Nr. 23 NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 27 Stycznia 1924. Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 2,900.000 mkp.
Z odnoszeniem 3,250.000 „
Przesyłką pocz. 3,250.000 „
Za granicą 7,000.000 „
Cena numeru 150.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1574.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . 20 „
Nadesłane . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny . 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 25% „
Zależniki wedle umowy.
Nr. konta P. K. O. 140.956.
1 złp. = 1,910.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego co dzień w „Monitorze"

Stanowcza przestroga

Kraków, 26 stycznia.

Subskrypcja na akcje Banku Emisyjnego rozpoczęła się. Nie ulega wątpliwości, że już w pierwszych tygodniach zgłosi się ogromna ilość subskrybentów, tak, że wielu z nich nie otrzyma przy repartycji takiej ilości akcyj, o jakie się starali. Społeczeństwo rozumie bowiem dobrze, jak korzystną lokatą są akcje Banku Emisyjnego, a poszczególne grupy gospodarcze zdają sobie także sprawę, jaką wagę dla ich interesów przedstawia udział w Banku Emisyjnym i wpływ na jego politykę ekonomiczną.

W związku z tą ostatnią sprawą należy jednak zająć się pewnym, dosyć drażliwym momentem.

Statut Banku Emisyjnego uwydatnia prywatny charakter instytucji, ale zapewnia państwu bardzo znaczną ingerencję. Prezydent Rzeczypospolitej **mianuje** na wniosek Rady ministrów **prezesa Banku,** rząd może sprzeciwić się wyborowi każdego członka Rady Banku, dokonanemu przez Walne Zgr., członkowie Dyrekcji podlegają zatwierdzeniu min. skarbu itd. Już to samo oddaje państwu tak ogromny wpływ na Bank, że nawet przewidziany udział w kapitale akcyjnym jest właściwie atrybucją raczej drugorzędną.

Wszystkie akcje są **imienne.** O tem, kto ze subskrybentów i ile akcyj dostanie — decyduje **Komitet Organizacyjny,** mianowany znowu przez **rząd** (względnie Prezydenta Rzplitej), a późniejsze przeniesienie **akcyj** na inną osobę zależy od **prezesa** Banku. W ten sposób państwo odrazu **kształtuje** pośrednio skład osobisty pierwszego i następnych Walnych Zgromadzeń.

Uważamy, że ten ustrój jest naogół zgodny z potrzebami społeczeństwa i skarbu. Państwo musi mieć zastrzeżone pewne prerogatywy, a szło przecież tylko o takie ich ograniczenie, aby minister skarbu nie reprezentował większości akcjonarjuszy i nie mógł **nakazać** Bankowi drukowania **niepokrytych** banknotów.

Można mieć wątpliwości co do tego, czy wszystkie akcje powinny były być imienne i czy dostatecznej gwarancji państwowo-narodowego charakteru nie stanowiłoby już n. p. 60 proc. akcyj imiennych, podczas gdy 40 proc. mogłoby opiewać na okaziciela. W ten sposób zainteresowalibyśmy kapitał zagranicy.

Ale nie o tem dziś mówić chcemy. Punktem **wyjścia** niniejszych rozważań jest wspomniana na wstępie sprawa **wpływu** poszczególnych grup gospodarczych na Bank Emisyjny i jego przyszłą politykę.

Uważamy, że nasze miarodajne czynniki państwowe zbłądziły, korzystając z prawa nominacji członków Komitetu Organizacyjnego dla zamianowania jego prezesem **finansisty-bankiera** (Przew. Związku Banków p. Karpińskiego) i powołując w skład Komitetu prawie samych przedstawicieli **świata bankowego.**

Wpływ banków prywatnych na Bank Emisyjny nie jest bynajmniej pożądany. Zagranica rozumie to bardzo dobrze. Przypominamy, że statut Banku Emisyjnego, ułożony dla Austrji przez Ligę Narodów, **ograniczał ilość bankowców** w składzie instytucji emisyjnej do **dwóch.** Należało być tem bardziej ostrożnym, że przecież wedle naszego statutu **Komitet Organizacyjny** zadecyduje o przydziale akcyj, a więc o składzie Walnego Zgromadzenia, które wybierze Radę instytucji. Komitet organizacyjny, mianowany przez rząd i mający być jego instrumentem, nie powinien reprezentować jednej grupy **prywatnych** interesów.

Możnaby powiedzieć, że powyższe rekryminacje są już spóźnione. Komitet jest już przecież mianowany i nikt jego składu zmieniać teraz nie będzie.

Słusznie! Nie to jednak jest naszym celem. Zastrzeżenia nasze wypowiadamy z tą myślą, aby rząd zwrócił **uwagę mianowanemu przez się Komitetowi organizacyjnemu,** iż nie życzy sobie, aby **przy przydziale akcyj panowała jednostronność.**

To nasze zastrzeżenie jest tem bardziej potrzebne, że ze sfer bankowych wyrażana jest głośno nadzieja, iż większość akcyj skupią banki w swojem ręku, i że przydziały dla nich będą bardzo obfite.

Polityka gospodarcza Banku Emisyjnego musi odpowiadać potrzebom gospodarczym wszystkich warstw ludności, a te potrzeby nie są identyczne z potrzebami banków. Konstytuujące Walne Zgromadzenie, które w pierwszej linji zadecyduje o Radzie Banku i jego przyszłej polityce ekonomicznej, nie może stać się zebraniem „Związku Banków", choć przewodniczyć mu będzie dotychczasowy prezes tego „Związku" p. **Karpiński.**

—oo—

KALOSZE I ŚNIEGOWCE
Oryg. szwedzkie „Tretorn"
najtańsze źródło nabycia
L. STEIGLER (dawniej Fränkel)
KRAKOW, RYNEK GŁ. 14

ZLECENIA GIEŁDOWE
przyjmuje kantor wymiany: 153
W. BUJANSKI, LINJA A-B.

KOŁDRY I MATERACE
M. PLESZOWSKI
KRAKOW, MAŁY RYNEK 9.

Longines
precyzyjny zegarek światowej marki, do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich. 78

Wielkie zapisy na akcje Banku Polskiego

Warszawa, 26 stycznia (PAT). Komitet organizacyjnego Banku Polskiego odbył w dniu wczorajszym naradę z przedstawicielami związku banków w Polsce, na której ustalono, że banki będą przyjmowały w charakterze pośredników zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego. Cała akcja, związana z zapisami, zawierająca wezwanie do zapisu na akcje, będzie ogłoszon w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Niemniej zapisy dokonywać można już obecnie, a wiadomo komitetowi, że władze **Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu uchwaliły nabyć 10.000 akcyj na sumę 1 miljona złotych,** władze zaś Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu na razie na sumę **100.000 złotych pol.**

Czesi mianują nauczycielami w polskich szkołach — Ukraińców

Protest ludności polskiej

Cieszyn, 26 stycznia.

„Robotnik Śląski" zamieszcza wiadomość o nowem, niesłychanem wprost pogwałceniu praw i uczuć ludności polskiej na „czeskim" Śląsku.

Otóż Czesi mianują **nauczycielami w polskich szkołach Ukraińców, zbiegłych za przestępstwa polityczne z Polski.** Taki hajdamaka został nauczycielem **w Wędryni, Grodku,** a obecnie ma być mianowany w **Frysztacie.**

„Robotnik Śląski" pisze:

„Nauczyciel ukraiński, uciekłszy z Polski, dostaje się tu w Czechosłowaczyźnie jako nauczyciel do szkoły polskiej. **On, pałający nienawiścią do wszystkiego, co polskie, nienawidzący Polaków i polskości — ma wychowywać dzieci polskie.** Już w tej chwili nie mówimy o kwalifikacji naukowej lub pedagogicznej, która zapewne również nie stoi na odpowiedniej wysokości, ale sam fakt oddania dzieci polskich pod opiekę wychowawczą Ukraińcom, wskazuje, do czego właściwie władze śląskie zdążają: **chcą one wypędzić dzieci polskie ze szkół polskich, bo o to właśnie postarają się już ci Ukraińcy.** Postępują oni z dziećmi tak, aby **zohydzić szkołę polską,** aby dzieci ją znienawidziły, aby nie chciały do niej uczęszczać".

Ludność polska interwenjowała już w Praze w ministerstwie oświaty, gdzie oświadczono kategorycznie, że **ministerstwo absolutnie nic o tych sprawach nie wie.** Widocznie sprawy te „załatwia" sobie Rada szkolna śląska.

Obecnie odbywają polskie stronnictwa polityczne zebrania i uchwalają rezolucje protestujące.

—oo—

Udaremniony zamach na Petlurę w Wigilję Bożego Narodzenia?

Warszawa, 26 stycznia.

Emigracja ukraińska w Polsce została wstrząśnięta wiadomością **o aresztowaniu żony p. Zajcewa,** znanego działacza ukraińskiego b. delegata dyplomatycznego Ludowej Republiki Ukraińskiej (Petlurowskiej), obecnie członka Emigracyjnego Komitetu ukraińskiego i lektora literatury ukraińskiej na uniwersytecie warszawskim.

Pani Zajcewa, która przed kilku miesiącami przyjechała z Ukrainy sowieckiej do męża, okazała się... **agentką charkowskiej czerezwyczajki.** Przyłapana korespondencja z przyjacielem-czekistą charkowskim zdemaskowała osobę i rolę p. Zajcewej. Była agentem bolszewickim i donosiła o stosunkach, planach i zamierzeniach emigracji ukraińskiej. Ale była nietylko szpiegiem, przy rewizji bowiem znaleziono **truciznę w silnych dawkach.**

Jest podejrzenie, że planowała zamach. Kogo miała otruć?

Powiadają, że p. Zajcewa w wigilję Bożego Narodzenia według starego stylu, którego przestrzegają Ukraińcy, miała być na wspólnej wieczerzy kolonji ukraińskiej i że **na tej wieczerzy miał jakoby być obecny i Petlura.** Petlura, jak wiadomo, dawno już nie mieszka w Polsce, ale bolszewicy z uparciem twierdzą, że się ukrywa pod zmienionem nazwiskiem w Polsce.

Możliwe, że **bolszewikom chodziło właśnie o otrucie Petlury** i chodziło jednocześnie o dwie rzeczy: o zgładzenie wroga politycznego i stwierdzenie przy pomocy trupa jego, że Polska nie dotrzymuje zobowiązań.

Zamach nie udał się i nie mógł udać się, ponieważ Petlury nie znaleziono w Polsce, ale natomiast została stwierdzona prowokacyjna i zbrodnicza robota agentów Czeki na terytorjum polskiem.

—oo—

Śmierć Lenina „niepowetowaną" stratą dla Rosji

Ryga, 26 stycznia (AW) Jak donoszą z Moskwy, w związku z aktualną obecnie sprawą następcy Lenina udzielił Cziczerin wywiadu jednemu z przedstawicieli prasy zagranicznej. — Cziczerin stwierdził, że **śmierć Lenina jest wprost niepowetowaną stratą dla Rosji sowieckiej, gdyż skoncentrował on w swoich rękach całą władzę.** Co się tyczy następcy Lenina, to Cziczerin potwierdził, że decyzja w tej sprawie leży od kongresu Unij sowieckich. On jednakże uważa za możliwe, że **władza przejdzie w ręce triumwiratu ,w skład którego wejdą Kamieniew, Rykow i Ciurupa.** Przy tej sposobności podkreślił Cziczerin, że ani w polityce wewnętrznej, ani też zagranicznej nie należy spodziewać się żadnych zmian.

Przy trumnie Lenina

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 26 stycznia. Ulice i place, sąsiadujące z domem Związków zawodowych, gdzie wystawiono ciało Lenina, przepełnione są w dalszym ciągu w dzień i nocy **tłumem publiczności. Odwiedzanie zwłok dozwolone jest do 2 godz. w nocy.** Przy trumnie jako warta honorowa stoją dwaj żołnierze i dwaj członkowie partji komunistycznej, którzy się zmieniają co 2 minuty.

Żona Lenina i jego siostry przebywają stale przy trumnie. Ubrane są w skromny strój żałobny. Zewnętrzna żałoba w mieście nie rzuca się również w oczy. Członkowie partji komunistycznej i znajomi Lenina noszą na ramionach czarne opaski z czerwonemi brzegami.

W niedzielę rano trumna zostanie zamknięta.

Codziennie odwiedza zwłoki Lenina około 200.000 ludzi.

Telegram kondolencyjny Synodu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 26 stycznia. Św. Synod wystosował do Rady komisarzy ludowych telegram kondolencyjny, w którym oświadcza, że jest pewny, iż dobra chrześcijańska dusza Lenina uzyska wieczną pamięć i spokój.

Wieniec od przedstawicieli dyplomatycznych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 26 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu u posła niemieckiego, postanowili zagraniczni dyplomaci złożyć na trumnie Lenina wspólny wieniec z napisem: „Szefowie przedstawicielstw państw zagranicznych".

Co wykazała sekcja?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 26 stycznia. Sekcja dokonana na zwłokach Lenina wykazała, że mózg jego ważył 1340 gr. W czasie choroby stracił Lenin około 100 gr. substancji mózgowej. Kora mózgowa wykazuje liczne i wielkie bruzdy, świadczące o silnym intelekcie.

Otwarcie igrzysk olimpijskich w Chamoux

Chamonix, 26 stycznia (PAT). Dziś odbyło się **otwarcie igrzysk olimpijskich.** Otwarcia dokonał sekretarz stanu Widol. W igrzyskach biorą udział zastępcy 18 narodowości, między innemi **z Polski.** Wszyscy uczestnicy zawodów wzięli udział w defiladzie, poczem złożyli przepisaną przysięgę olimpijską.

Marka polska w dniu 26 stycznia

(Telegramy własne).

W Zurychu (nieoficjalnie) 0·65—0·85 za miljon
W N. Jorku . . . 1·10 dolara za 10 miljonów
W Pradze . . . . . . 3·65—3·75 za miljon
W Londynie . . 41,000.000 za 1 funt (przekaz)
W Gdańsku . . . . . 0·57—0·59 za miljon
W Amsterdamie . . . 0·20—0·30 za miljon

Teatr „Bagatela"

„Prawda w winie",

(Komedja w 3-ech akt. de Flers'a i Croisset'a, przełożył Boy-Żeleński).

Zawsze z dużem zainteresowaniem patrzę na utwory, które zjawiają się na scenie, jako dzieła dwóch ludzi, jako wytwór swego rodzaju „kooperatywy", systematycznie i planowo dostarczającej produktu teatralnego. Jest w tem niewątpliwie coś z „przemysłu artystycznego", coś ze „sztuki stosowanej", w której jakby zacierała się indywidualność artysty, a zostawało samo dzieło, tem doskonalsze, im bardziej dostosowanego do zamierzonego „użytkowego" celu. Tradycyjny jednak nawyk (może szczególniej polskiej naturze właściwy), szukania we wszystkiem człowieka, szukania decydującej indywidualności twórczej, działa — przyznać trzeba — trochę drażniąco, jako znak zapytania rzucony ze sceny. Co tutaj do kogo należy, skąd płynie ruch sceniczny, a od kogo pochodzi wiązanie uczuciowe czy teza moralna sztuki?

Oczywista — na szczęście, nie każdy ma czas nad tem się zastanawiać, gdy się ma do czynienia z utworami, które samym biegiem akcji, czy też komizmem postaci i słowa, pochłaniają uwagę słuchacza zupełnie. A jak wiadomo, do takich sztuk należą wszystkie prawie komedje, które wyszły z warsztatu bardzo wziętej we Francji „firmy autorskiej" ze szkoły doświadczonego de Flers'a. Echa jego świetnej 10-letniej z górą współpracy z utalentowanym towarzyszemCaillavetem w całym szeregu sztuk rozbrzmiewały także u nas w Polsce, a komedje takie, jak „Papa", jak „Miłość czuwa", upamiętniły się i na naszej scenie, zarówno swym dowcipem i rwącem tempem farsowem, co pochodziłoby raczej od Flers'a, jak także tchnieniem czuwającego serca, co znowu — przypuszczać należy — płynęło od Cavaillet'a.

W nowej spółce, gdzie miejsce ostatniego zajął Croisset, przypuszczać możnaby (sądząc po jego „Jatrzębiu", a potrosze po znanym już u nas „Powrocie", produkcie jego współpracy z de Flers'em), „pozycję serca" zajął zastępca Cavaillet'a i wiązaniem moralnem ujął lekką, farsowną historję. To też tworem duszy Croisset'a wydaje się mi być prosta a rzetelna wartość moralna, pokazana w postaci sympatycznego Jacka, dzielnego i prawego syna Anglji. On jest tą „chodzącą tezą" sztuki, tym ucieleśnionym „charakterem" i „zdrowiem życia", on jest także szczerze, a po prostu czującem sercem.

Choć co się serca tyczy, to jest tu jeszcze jedna osoba, a raczej „osóbka", która także ma serce. Tak — bo przecież młodziutka Iwona kocha — lecz jakby na przekór pojęciu idealnej miłości, kocha „na opak", nie prawego, dzielnego, sympatycznego Jacka, lecz jego „biegun przeciwległy", Henryka Levrier'a, lekkomyślnika, powiedzmy otwarcie, starego rozpustnika, pysznego ze swą techniką „szyfrów miłosnych", może także na swój sympatycznego, lecz moralnie jakby „nieistniejącego". Dlaczego właśnie jego, a nie dzielnego Jacka, pokochała piękna Iwona, to już tajemnica waszych serc, o piękne panie, jakże często „na wspak" bijących..., a może także i jednego z autorów, chcącego ironijnym rzutem objąć zaznaczający się kontrast między prostotą i tężyzną angielską, a nieopatrzną lekkością swoich rodaków (możnaby w tem dopatrzeć się i echa refleksyj powojennych, jako że sztuka jest produktem już ostatnich czasów).

Na szczęście dzielność charakteru Jacka nie jest teoretyczną. Dzięki jego męskiej interwencji otrząsa się Henryk Levrier z dotychczasowego stanu i poddaje się pod działanie wychylonych ku niemu słonecznych promieni miłości. Żywić można nadzieję, że one go odrodzą, podobnie jak naszego „Fircyka w zalotach", i skierują na drogę rzetelną, tem bardziej, że na nową drogę wstępuje, otrzymawszy dowcipną nauczkę od „prawdy", która „w winie" wyszedłszy na wierzch, kompromituje go porządnie. A choć tej „prawdzie" przyjaciel jego, któremu „rogi przyprawił" (zdradzając go z jego kochanką) nie ma odwagi dokładnie spojrzeć w oczy, ta „prawda" jest i nie tylko „w winie" zwycięża, lecz także w sercu, jeśli nie skruszonego, to w każdym razie zawstydzonego winowajcy.

I nie tylko prawda, lecz wogóle szlachetniejsze tchnienie zwycięża na całej linji, w czem się potwierdza „teza" Boya, niedawno wyrażona (w warszawskiem piśmie „Pani") o tem, że ostatnio we Francji „czysty teatr" coraz większą przewagę zdobywa nad „nieczystym", bodaj po dziesięciu latach (jak w tej właśnie sztuce), „stosunek" uświęcając „małżeństwem". — Że droga do tej mety prowadzi przez nastrój lekki i atmosferę swobody erotycznej, zyskującej patent w życiu rodzinnem, to jest w tem odbicie i wszechwładnego dotąd „zepsutego" tchnienia i właściwej Flers'owi, lekkiej, farsowej techniki. Tę stronę farsową czy też „praktycznie" wyzwoloną, prócz Henryka wyrażają także trzy panie, każda na swój sposób odrębnie zaznaczona.

Wyraziście zarysowana odrębność poszczególnych postaci plastycznie wypadła w grze wszystkich artystów. Mnie osobiście najwięcej do gusu przypadł przemiły Jack p. Frenkla, raczej pociągający swą więcej amerykańską, niż angielską „formą bycia", choć oczywista niezrównany był p. Noskowski, i w scenie „pokusy" — i w scenie „prawdy w winie" — i w scenie „skruchy" — doskonały mistrz ruchu i mimiki. Tym samym kunsztem zabłysnął trzeci z koli i świetny partner p. Nowakowski, którego po raz pierwszy mieliśmy sposobność obserwować w roli rozmyślnie bladej i „zgaszonej indywidualności", odtworzonej z prawdziwem poświęceniem dla własnego temperamentu scenicznego i artystycznem zatarciem własnej fizjognomji, tak, że przez długi czas nie mogłem uwierzyć, że przed sobą mamy znanego nam dobrze artystę.

Doskonałej trójce panów godnie towarzyszyły wszystkie panie z p. Ordyńską na czele, która tym razem, mając szersze pole, na większą skalę rozwinęła nie tylko wrodzony sobie tupet sceniczny, lecz i duży artyzm w przeprowadzaniu najmniejszych szczegółów. Bardzo miły typ uroczego, serdecznego, a nie-głęboko patrzącego na świat dziewczęcia stworzyła p. Modzelewska, jej zaś dosadnym kontrastem była p. Horecka, bardzo dobra w typie „prawdziwej kobiety". Sympatycznem urozmaiceniem całości była postać „odmładzającej się" cioci, kreowana z humorem przez p. Kolman.

Zarówno zatem wzorowa gra artystów, jak rzecz sama, pełna miłego uśmiechu, a składnie i z umiarem wyreżyserowana przez p. Nowakowskiego, każą przypuszczać, że i naszej publiczności sztuka podobać się będzie, podobnie, jak i w Paryżu, gdzie prawie przez rok cały nie schodzi z afisza.

Bol. P.

—oo—

Rzekome pokrzywdzenie oświatowe mniejszości narod. w świetle prawdy

Warszawa, 26 stycznia (PAT). Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszem posiedzeniu ukończyła dyskusję generalną nad budżetem Min. W. R. i O. P. W dyskusji zabrał głos pos. Ostrowski (Piast), który zbijał zarzuty, wysunięte na onegdajszem posiedzeniu przez posłów Gruenbauma i Skrzypę, co do **rzekomego nieuwzględniania postulatów oświatowych ludności żydowskiej i ukraińskiej**. Następnie referent pos. Rymer z materjałem cyfrowym w ręku dowodził, że powyższe zarzuty posłów Gruenbauma i Skrzypy są nieuzasadnione, przeciwnie, z wywodów referenta wynika, że **udział ludności żydowskiej i ukraińskiej w stosunku procentowym w szkołach ludowych jest względnie większy, niż ludności polskiej.** Następnie wygłosił dłuższe przemówienie p. minister wyznań relg. i ośw. publ. dr Miklaszewski, uwydatniając w ciągu swego przemówienia ogrom prac, dokonanych w dziedzinie oświaty w ciągu pierwszych lat odbudowy państwa. W dyskusji szczegółowej zabrał głos szereg mowców. Następnie w głosowaniu komisja powiększyła w dziale I. wydatków pozycje, preliminowane na ogólne cele oświatowe ze sumy 100.000 złotych do sumy 500.000 złotych.

Deficyt budżetowy r. 1923

Warszawa, 25 stycznia.

W liczbach ogólnych już obecnie można obliczyć, ile wyniósł deficyt budżetowy w ciągu roku ubiegłego. Poniżej podajemy sumy ogólne dochodów i wydatków skarbu państwa w ciągu dwunastu miesięcy 1923 r.:

	Dochody	Wydatki
	(w tys. złot. polsk.)	
Styczeń	34.863	65.982
Luty	21.767	47.190
Marzec	23.310	79.361
Kwiecień	34.506	60.082
Maj	55.750	73.220
Czerwiec	45.818	75.021
Lipiec	41.358	56.363
Sierpień	35.487	67.713
Wrzesień	38.367	67.648
Październik	31.209	61.260
Listopad	28.775	52.292
Grudzień	35.629	60.467
Razem:	371.021	601.578

Zatem deficyt budżetowy w ro. 1923 wynosi 820.557 tys. złp., czyli prawie 50 proc. sumy wydatków. Liczby powyższe podane są według ogólnikowych zestawień kasowych, możliwe są zatem po dokładnych wyliczeniach pewne drobne przesunięcia, atoli ostateczny rezultat nie może ulec zmianie. Liczby powyższe ilustrują jednocześnie stan gospodarki skarbowej w ciągu poszczególnych miesięcy. Jak wynika z nich, najlepszy był lipiec, najcięższy kwiecień.

Złoty w dokumentach i aktach prawnych

W numerze „Dziennika ustaw" ogłoszono rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej polskiej z dnia 20 stycznia 1924 r., na zasadzie którego może być wyrażana w złotych wartość przedmiotów majątkowych i zobowiązań we wszelkiego rodzaju **dokumentach i aktach prawnych**, nie wyłączając weksli i papierów wartościowych. Również mogą opiewać na złote wpisy do ksiąg hipotecznych i innych rejestrów publicznych. Podobnie w złotych mogą być dochodzone przed sądem pretensje, wynikające z wszelkich tytułów prawnych, niezależnie od waluty, na jaką opiewają. Złoty będzie obliczany i płatny w markach polskich według kursu waloryzacyjnego franka złotego, ustalonego przez ministerstwo skarbu na dzień, w którym przypada obliczenie, względnie zapłata, jednakże strony mogą przyjąć za podstawę obliczenia kurs giełdowy franka złotego.

Co do dokonanych już w aktach prawnych i powództwach sądowych określeń w złotych wartości przedmiotów majątkowych i zobowiązań z dnia 23 stycznia br., to są one ważne, o ile przeciętny kurs złotego nie przekracza franka złotego.

Obstrukcja w krak. Radzie miejskiej

Kraków, 26 stycznia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej wywołało nieco żywsze, jak zwykle, zainteresowanie obradami. Wpłynęły na to dwie sprawy, stojące na porządku dziennym, tj. ustawa o podatku od lokali, co do której klub radców socjalistycznych zapowiedział opozycję, oraz ustawa uposażeniowa, na której załatwienie szeroki ogół pracowników miejskich oczekuje z utęsknieniem. To też galerje zapełniły się szczelnie pracownikami miejskimi wszelkich kategoryj. Liczny był również udział radców miejskich.

Otwarcie posiedzenia Rady opóźniło się znacznie z powodu obrad komisyj klubów radzieckich, na których próbowano uzgodnić różnice co do stawek podatku od lokali. Dopiero o godz. 6½ prez. Federowicz otworzył posiedzenie, poświęcając na wstępie kilka słów pamięci i zasługom zmarłego radcy m. H. Szatkowskiego, których Rada wysłuchała stojąc.

Następnie przystąpiono do odczytania trzech interpelacyj zgłoszonych przez klub P. P. S. Pierwsza dotyczyła sprawy **redukcji sił nauczycielskich i paralelek w szkołach średnich**. W odpowiedzi na tę interpelację prez. Federowicz zaznaczył, że redukcja nie przyjdzie do skutku. Druga interpelacja dotyczyła kwestji zwiększającego się **bezrobocia** i zwraca się do gminy z apelem, aby poczyniła przygotowania do rozpoczęcia robót publicznych, mogących zatrudnić większą ilość ludzi oraz do uruchomienia **tanich kuchni** dla żywienia bezrobotnych. Trzecia z kolei interpelacja omawia sprawę **walki z drożyzną** i wzywa prezydjum miasta i posłów krakowskich do podjęcia energicznych kroków celem uruchomienia urzędu, którybyby mógł prowadzić skuteczną walkę z drożyzną.

Po odczytaniu interpelacyj wicepr. Wielgus przystąpił do referowania wniosku **o podatku od lokalów**. Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, wysokość stawek dla tego podatku uchwalona pierwotnie przez sekcję — wywołała silne sprzeciwy ze strony radców socjalistycznych. Obniżone następnie stawki tego podatku, uzgodnione na posiedzeniach komisyj klubów radzieckich i sekcyj, przedstawił referent Radzie w nowo sformułowanym wniosku. Przedstawionych stawek nie aprobował jednak klub radców socjalistycznych i wystąpił z obstrukcją, zapisując do głosu wszystkich swoich członków.

Pierwsze przemówienie obstrukcyjne w[illegible] dr **Mueller**, domagając się wprow[illegible] syj przy oznaczaniu stawek, a więc o[illegible] dla mieszkań mniejszych, a podniesienia dla mieszkań większych i dla lokalów przemysłowych i handlowych względnie odroczenia sprawy podatku do chwili uchwalenia noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Drugi z kolei zabrał głos r. m. **Jaroszewski**, przemawiając prawie już do pustych ławek.

Wreszcie r. m. dr Bobrowski zgłosił wniosek formalny o przerwanie dyskusji nad podatkiem od lokalów i przejścia do obrad nad ustawą uposażeniową, której wejście pod obrady oczekiwały z oznakami zniecierpliwienia zgromadzone na galerjach i korytarzach liczne rzesze pracowników miejskich. Prez. Federowicz jednak konstatując brak kompletu, odmówił poddania wniosku tego pod głosowanie, jak również wniosku r. m. dr **Rosenzweiga**, proponującego zwołanie Rady miejskiej na poniedziałek z tem, aby ustawa uposażeniowa umieszczona była na pierwszym miejscu porządku dziennego. Na tem posiedzenie zamknięto.

Od Administracji „N. Reformy"

Do dzisiejszego numeru „N. Reformy" dołączamy dla wszystkich Prenumeratorów zamiejscowych blankiety nadawcze P. K. O.

KRONIKA

Kraków, 26 stycznia.

NA CZWARTEJ STRONIE DZIENNIKA zamieszczamy następujące artykuły:

„Czasopisma naukowe i literackie". — Rozmaitości. — „Chwila przy fortepjanie" (wiersz).

LIST PASTERSKI ks. biskupa Sapiehy odczytany zostanie dziś w kościołach krakowskich z wezwaniem do składek na rzecz Rat. Komitetu Biskupiego.

POPARCIE RATUNKOWEGO KOMITETU BISKUPIEGO. Krakowskie Towarzystwo lekarskie na posiedzeniu w dniu 23 bm. po przemowie prezesa i referacie p. Karola Huberta Rostworowskiego, uchwaliło jednomyślnie poprzeć gorąco wielkoduszną akcję dobroczynną Ratunkowego Komitetu Biskupiego, oraz opodatkować wszystkich swych członków kwotą po 5 miljonów (minimum!) za okres 3 miesięczny, płatną z góry w całości. Doraźna składka wśród grona członków obecnych na posiedzeniu przyniosła 382 miljonów, którą to kwotę złożono na poczet uchwalonego podatku w kasie R. K. B.

MUZYKA KOSCIELNA. W niedzielę 27 bm. w kościele św. Piotra podczas mszy św. o godz. 12 chór akademicki pod kier. dyr. J. Zyczkowskiego wykona szereg kolend.

TERMIN ZEZNAŃ PODATKU MAJĄTKOWEGO. Krakowska Izba skarbowa przypomina, że stosownie do postanowień art. 25 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 o podatku majątkowym, ostateczny termin do składania zeznań upływa 31 stycznia 1924. Kto nie złoży w tym terminie zeznania ulegnie grzywnie do 1000 franków złotych.

W sprawie tej Tow. właścicieli realności komunikuje nam:

Jakkolwiek zeznania oraz karty winny być według rozporządzenia najpóźniej do 31 stycznia br. w magistracie oddawane, jednak w myśl tego rozporządzenia powinni byli płatnicy najpóźniej do 15 stycznia 1924 otrzymać odnośne druki. Skoro zaś dotąd bardzo wielu płatnikom ich nie doręczono, przeto nie mogą ich spotkać ujemne skutki nałożenia grzywny za nieprzedłożenie zeznania w przepisanym terminie. Z uwagi, że rozporządzenie postanawia, iż płatnikom należy doręczyć druki conajmniej na 15 dni przed terminem naznaczonym do złożenia zeznania, przeto musi nastąpić odpowiednie, conajmniej do 15 lutego 1924 przedłużenie terminu dla wszystkich płatników, bez potrzeby wnoszenia indywidualnych próśb, a rzeczą magistratu jest o takie przedłużenie się postarać i do publicznej wiadomości je podać.

W Towarzystwie katolickich właścicieli realności miasta Krakowa i gmin przyłączonych (ul. Karmelicka 15) sporządza się codziennie od godz. 4—5-ej po poł. zeznania, dotyczące realności, praw majątkowych, urządzeń domowych, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych itp.

(s) **JESZCZE W SPRAWIE SPISU OSÓB, POSIADAJĄCYCH MAJĄTEK.** Spis odbywa się już na obszarze całego miasta. Komisarze dokonując spisu, doręczają równocześnie blankiety na fasje. Informacyj w sprawach podatku majątkowego udziela biuro informacyjne w godzinach od 8—2 po poł. w lokalu gł. gmachu magistratu, parter, wejście od podwórza. Wypełnione fasje przyjmują wyszczególnione w ogłoszeniach komisarjaty obwodowe w godzinach od 8—2 po poł. W zasadzie każdy z płatników winien wyczekiwać komisarza spisowego, a po blankiety fasyjne w wypadku błędnego ich doręczenia lub zepsucia należy się zgłaszać we wspomnianem biurze informacyjnem. Płatnicy, którzy blankiety fasyj otrzymali już do wypełnienia, obowiązani są pod rygorem prawnym wręczyć je w odnośnych komisarjatach przed dniem 1 lutego br.

MIANOWANIE. Najwyższa Izba kontroli państwowej w Warszawie zamianowała p. Mieczysława Łasińskiego, starszego radcę dyrekcji poczt, naczelnikiem wydziału Izby kontroli państwowej w V grupie uposażenia, poruczając mu równocześnie kierownictwo okręgowej Izby kontroli państwowej w Krakowie.

KTO JEST ZWOLNIONY OD ZEZNAŃ PODATKU MAJĄTKOWEGO. Wedle obwieszczenia magistratu warszawskiego, które, jako oparte na ustawie państwowej, ma także w całem państwie zastosowanie, od obowiązku złożenia zeznania zwolnioną jest każda osoba, której majątek w dn. 1 lipca 1923 roku oszacowany według przepisów zamieszczonych w rozporządzeniu II ministra skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. (Dz. ustaw Nr 123 z roku 1923), nie przekraczał wartości fr. zł. 3000, względnie o ile majątek składa się tylko z urządzenia domowego fr. zł. 5000.

REDUTA PRASY, która odbędzie się dnia 1 lutego br. w salach Starego Teatru, budzi coraz większe zainteresowanie tak w Krakowie, jak i na prowincji, o czem świadczą liczne zgłoszenia się o bilety wstępu. Gospodarzami Reduty będą naczelni redaktorowie pism krakowskich, zaś obszerniejszy komitet stanowią członkowie tutejszych redakcyj. Komitet ten stara się, aby Reduta prasy zadowoliła wszystkich uczestników pod każdym względem. To też już można śmiało powiedzieć, że tegoroczna [illegible] redutowa przewyższy wszystkie dotychczasowe. Niskie ceny wstępu (dla oficerów, urzędników i akademików jeszcze niższe) umożliwią wszystkim wzięcie udziału w Reducie. Sprzedaż biletów rozpocznie się w niedzielę (od 11 do 1 w południe) i trwać będzie codziennie od 12—2 i od 4—6 w lokalu redakcji „Czasu", a w dzień Reduty od 8 wieczór w kasie Starego Teatru.

TRZECI PODWIECZOREK ZWIĄZKU DZIENNIKARZY POLSKICH w restauracji Udziałowej rozpocznie się jutro w niedzielę punktualnie o g. 5-tej. Wstęp wolny.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA VI. T. S. L. im. J. Słowackiego odbędzie się we wtorek 29 bm. w lokalu Zarządu Głównego T. S. L., ul. św. Anny 5, II p. o godz. 6 wieczór. Zarząd Koła VI T. S. L. uprasza wszystkich swoich członków o punktualne przybycie.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH przed Komisją egzaminacyjną w Krakowie rozpocznie się dnia 13 marca 1924 r. w 7-klasowej szkole powsz. męskiej im. J. Kochanowskiego, ul. Loretańska 16. Udokumentowane podania należy wnosić drogą służbową do Komisji egzaminacyjnej w Krakowie ul. Podzamcze 1. Termin wnoszenia podań do końca lutego 1924.

(s) **W SPRAWIE STYCZNIOWYCH TRANSPORTÓW CUKRU DLA KRAKOWA.** Jak wiadomo, przed trzema dniami przybyło 7½ wagona cukru, przeznaczonego dla gminy m. Krakowa. Ponieważ cena cukru na podstawie faktury Zw. cukrowników kalkulowała się na 2 miljony 200.000 za 1 kg. hurtownie, a 2 miljony 400.000 detajlicznie i z tego powodu była wyższą o przeszło 400.000, aniżeli cena cukru w handlu prywatnym, przeto magistrat i większe spółdzielnie, otrzymujące cukier bezpośrednio od Zw. cukrowników, nie chcąc wpływać na podrożenie cukru w mieście, zdecydowały się tego cukru nie przyjąć.

Prezydjum miasta wspólnie z dyrekcjami spółdzielni krakowskich wystosowało telegramy i pisma do Banku cukrownictwa w Poznaniu, do Zw. małopolskich cukrowni we Lwowie i do nadzw. komisarza dla zwalczania drożyzny z żądaniem obniżenia ceny cukru. Na cukier przydzielony magistratowi złożyły zaliczki najbiedniejsze warstwy tut. ludności, na opłacenie akcyzy rządowej, a więc drobne konsumy urzędnicze, urzędy, związki i instytucje dobroczynne. Byłoby więc olbrzymią krzywdą dla nich, gdyby obecnie zaliczki te zostały im zwrócone w zdewaluowanej monecie. Fakt ten podano do wiadomości odnośnym czynnikom. Żądanie zniżki ceny cukru przydzielonego magistratowi jest zupełnie słuszne, gdyż magistrat akcyzę rządową na cukier wpłacił przed 13 stycznia, a więc cena cukru winna być obliczona wedle ceny obowiązującej w pierwszej dekadzie stycznia. Na ten wypadek cena cukru powinna wynosić około 1 miljona 800.000 mk. Do dnia dzisiejszego cukrownicy odpowiedzi do prezydjum nie nadesłali.

WALORYZACJA NALEŻYTOŚCI KASY CHORYCH M. KRAKOWA. Zarząd Kasy chorych m. Krakowa komunikuje, że w tych dniach wyjdzie rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem pracy i O. S. w przedmiocie zastosowania stałej jednostki do opłat na rzecz Kas chorych. Przeliczeniu na franki złote według kursu franka złotego ulegną tak wkładki należne Kasie, a niezapłacone po dniu 1 stycznia 1924, jakoteż wkładki niezapłacone do dnia 31 grudnia 1923.

W interesie płatników leży jak najszybsze przekazanie opłat do Kasy chorych tak zaległych, jak i bieżących, bez wyczekiwania na przesłanie listy płatniczej.

OGÓLNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. STRZELECKIEGO w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 3 lutego 1924 w sali konferencyjnej magistratu na I p. o godz. 10½ przed poł. W razie braku kompletu odbędzie się tamże o godz. 11-ej przed południem drugie zgromadzenie bez względu na ilość członków. Porządek dzienny: Sprawozdanie Rady zawiadowczej; budżet; wnioski i interpelacje.

O CENTRALIZACJĘ ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH. Wskutek uchwały krakowskiej Rady wyznaniowej odbyło się onegdaj posiedzenie dla omówienia sprawy centralizacji stowarzyszeń dobroczynnych, w którem wzięli udział członkowie Rady wyznaniowej tudzież reprezentanci stowarzyszeń dobroczynnych. Przewodniczący dr Rafał Landau przedstawił ciężkie położenie, w jakiem znajdują się żydowskie stowarzyszenia dobroczynne, w szczególności t. zw. zamknięte zakłady starców i sierot, z powodu drożyzny i nędzy panującej wśród szerokich warstw, poczem po ożywionej dyskusji uchwalono zająć się na razie scentralizowaniem opieki nad chorymi.

(s) **O OTWARCIE KILKU BIUR STEMPLUJĄCYCH BLOCZKI TRAMWAJOWE.** Przy ostatniej podwyżce biletów tramwajowych cena biletów robotniczych i urzędniczych nie została zmienioną. Zdawałoby się więc, że bilet zakupiony przed podwyżką jest ważny w dalszym ciągu. Atoli jednak dyrekcja tramwaju wpadła na ciekawy sposób unieważnienia tych biletów zniżkowych przez polecenie przestemplowania tychże biletów znakiem „5". Setki pracowników publicznych zmuszone były wyczekiwać „w ogonku" dyrekcji tramwajowej na przestemplowanie biletów w ściśle określonym terminie. Po upływie oznaczonego terminu, a był bardzo krótki, bloczki zostały unieważnione i właściciel tychże nie był uprawniony do jazdy tramwajem. Nie mogącym doczekać się swojej kolejki, po oznaczonym terminie oświadczono w dyrekcji, że więcej bloczków się nie stempluje, a to z tego powodu, gdyż maszynkę oddano do przeróbki. Możeby w przyszłości dla wygody publiczności otworzyć kilka biur do przestemplowania biletów, z których jedno powinno się mieścić w centrum miasta.

(s) **WEŁNIANE WŁAMANIE.** Do mieszkania Franciszka Lublańskiego przy ul. Podbrzezie 4 włamali się jacyś niewyśledzeni sprawcy przez okno i skradli 15 kg. wełny wartości 200 miljonów marek.

(s) **NA ŚLADACH SPRAWCÓW WŁAMANIA W SUKIENNICACH I PRZY LINJI A-B.** W związku z kradzieżami do sklepów jubilerskich przy linji A-B i w Sukiennicach nastąpiły już pewne aresztowania. Dotychczas aresztowano 4 osoby, których nazwiska ze względu na dalsze śledztwo, trzymane są w tajemnicy. Organom policyjnym udało się zebrać liczne poszlaki i dowody rzeczowe, wskazujące sprawców włamania. Prawdopodobnie główny włamywacz zostanie w najbliższym czasie ujęty.

(s) **ŚNIEG.** Styczniowe słońce, które od kilku dni darzyło nas piękną pogodą, przesłoniły dziś ciemne chmury, z których posypały się przy 10-stopniowym mrozie obficie płatki śniegu. Wogóle panowanie zimy jest w całej pełni i można królowa północy nie myśli jeszcze tak prędko berła swego z rąk wypuszczać.

(s) **SPECJALIŚCI OD PASÓW TRANSMISYJNYCH.** Przed tut. trybunałem karnym toczyła się dziś rozprawa przeciw Stanisławowi Rospondowi, Władysławowi Dymkowi i Bronisławowi Kozyrze, wszystkim z Krowodrzy o zbrodnię kradzieży i uczestnictwa. Wedle aktu oskarżenia Rospond w październiku z. r. włamał się do fabryki krak. Spółki stolarskiej i tutaj z motorów skradł pasy transmisyjne olbrzymiej wartości. Część łupu Rospond w pociętych kawałkach sprzedał na tandecie, jako skórę na podeszwy, resztę zaś zamagazynował u Dymka aż do znalezienia „lepszego" kupca. Dymek jeden pas sprzedał Kozyrze.

Przy rozprawie oskarżony przyznaje się do winy i uczynek swój tłumaczy nędzą, reszta oskarżonych powołuje się na nieświadomość, że pasy pochodziły z kradzieży. Na wniosek obrońcy dr Goldblatta, trybunał rozprawę dla przesłuchania świadków odroczył.

(s) **ZE STATYSTYKI WYPADKÓW W MIESIĄCU STYCZNIU.** Kronika pogotowia ratunkowego zanotowała do dnia dzisiejszego 10 zamachów samobójczych (przeważnie otrucia i postrzały) i 5 wypadków nagłej śmierci. Ponadto pogotowie ratunkowe wyjeżdżało do różnych wypadków (złamanie nóg, zasłabnięć nagłych itd.) 52 razy, nie licząc chorych przychodnich, opatrzonych na stacji pogotowia.

(s) **ECHA POŚCIGU CZARNOGIEŁDZIARZY W GRAND HOTELU.** Podczas obławy za waluciarzami, którą przeprowadziła brygada lotna przed kilku dniami w Grand Hotelu, przytrzymano szereg osobników, trudniących się nałogowo spekulacjami walutowymi. W toku dochodzeń stwierdzono, że między innymi firma spedycyjna Vorzimmer przy ul. Wrzesińskiej 7 przeprowadzała stale transakcje walutowe, pobierając od kupców krakowskich jedynie obce waluty za towary nadeszłe z zagranicy. Nadto urzędnik tej firmy Leon Kornblueth stale przeprowadzał transakcje walutowe na „czarnej giełdzie". Podczas rewizji w biurach Vorzimmera, znaleziono obfity, obciążający materjał. Sprawę skierowano do prokuratury.

(s) **OBFITY POŁÓW NA CZARNEJ GIEŁDZIE.** Organa lotnej brygady przeprowadziły obławę na czarnej giełdzie, w czasie której skonfiskowano L. Reischerowi 100 dolarów, 60.000 koron austr. i 20 leji, H. Kaufmanowej 25 dolarów i 300 franków, W. Schneidrowi 25 dolarów i 200 franków, J. Mandelbaumowi 100 dolarów i Osiasowi Roschbaumowi 173 dolary, 11 koron czeskich, 31.000 koron austr., 21,381.925 mk. oraz liczną korespondencję. Śledztwo prowadzi dalej w tej sprawie lotna brygada.

Z kraju i ze świata

ODZNAKA PAMIĄTKOWA. Minister wojny, gen. Sosnkowski zatwierdził odznakę pamiątkową b. wojskowych Polaków Rosji centralnej (b. rada związków W. P. w Moskwie w latach 1917 i 1919). Do komisji nadawczej powołano w charakterze prezesów: generała dywizji Józefa Latoura i Włodzimierza Dybczyńskiego, członków: dr Miklaszewskiego, B. Konosewicza i W. Stępowskiego. Wszyscy uczestnicy formacyj polskich, zgrupowanych przy radzie moskiewskiej oraz b. wojskowi, którzy na terenach Rosji centralnej ujawnili swą działalność, winni przesłać podania na ręce prezesa komisji p. Włodzimierza Dybczyńskiego (ul. Szopena 15).

EGZAMINA URZĘDNICZE. Z Warszawy donoszą: Omawiany oddawna już projekt rozporządzenia o służbie przygotowawczej i egzaminach urzędniczych został ostatecznie uzgodniony. Projekt ten w najistotniejszej swej części przewiduje: bliższe ustalenie przez prezesa Rady ministrów w porozumieniu z właściwemi ministerstwami zakresu przedmiotów egzaminacyjnych. Pozatem ustalone jest zupełne zwolnienie od egzaminów urzędników III stopnia, a za zgodą właściwego ministerstwa również urzędników IV, V i VI stopnia służbowego. Z pośród b. urzędników państw zaborczych zwalniani od egzaminów będą tylko ci, którzy w służbie zaborczej zajmowali stanowiska konceptowe. Zwalnianie innych urzędników od egzaminów uzależnione jest od każdorazowej uchwały Rady ministrów na wniosek właściwego ministra.

OBŁAWA NA CZARNEJ GIEŁDZIE WE LWOWIE. Lwowska policja urządziła ponownie obławę wśród zgromadzonej licznie, mimo mrozu, na ul. Legjonów i w bocznych zaułkach czarnej giełdy. 16 waluciarzy przytrzymano i odstawiono do dyr. policji, która ich skazała natychmiast na 48-godzinny areszt. Skonfiskowano kilkadziesiąt dolarów, m. i. u Mendla Rebhuhna, który nagabując przechodniów propozycjami sprzedaży dolarów, natrafił właśnie na ubranego po cywilnemu wywiadowcę.

KONTROLA BANKÓW ŁÓDZKICH. Z Łodzi donoszą: Komisja przeprowadzająca kontrolę w bankach łódzkich w pierwszych trzech dniach b. tygodnia kontrolowała działalność oddziału łódzkiego Banku Ludowego, Banku dla handlu i przemysłu i Banku przemysłowców. Przeprowadzone lustracje należy uważać za próbne, gdyż nieliczny skład komisji nie pozwolił na całkowitą kontrolę i zorjentowanie się w szczegółach. Kontrola gruntowna ma być przeprowadzona przez liczniejszą komisję.

ARESZTOWANIE REDAKTORA PISMA ŻARGONOWEGO. Z rozporządzenia władz rządowych aresztowano redaktora i wydawcę żargonowego pisma wywrotowego „Jungt Wecher", Wolfa Grudzińskiego. Po złożeniu kaucji w wysokości 50 miljonów marek aresztowanego wypuszczono na wolność do chwili rozważania sprawy w sądzie.

ZWIERZĘCY NAPAD RABUNKOWY. Między przysiółkami Kiepronieın a Kalinką (pow. Gródek Jagielloński) parobcy Jan Szczerba, Wasyl Hrycyniak oraz Stefan Hrycyniak napadli w celach rabunkowych na jadącego saniami Mikołaja Petera. Napastnicy w bestjalski sposób znęcali się nad napadniętym. bijąc go biczyskiem, a wyrwawszy mu lejce z rąk, zrzucili go z sań. Kiedy napadnięty usiłował się bronić, Szczerba chwycił za siekierę, chcąc go porąbać. Peter widząc co się święci, pozostawił w rękach bandytów sanie wraz z końmi, a sam zbiegł do lasu.

Zawiadomiony o powyższym wypadku post. pol. państw. w Gródku, wszczął natychmiast dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia Jana Szczerby i Wasyla Hrycyniaka. Za zbiegłym Stefanem Hrycyniakiem poszukiwania trwają nadal. Obu bandytów odstawiono już do sądu w Gródku Jagiellońskim.

BRAK MIESZKAŃ W MIASTACH GÓRNOŚLĄSKICH. W Katowicach, Królewskiej Hucie i innych miastach śląskich brak mieszkań jest niesłychanie dokuczliwy, a wynikający z zastoju ruchu budowlanego z jednej strony, a zwiększenia się liczby mieszkańców z drugiej. W Katowicach np. liczba mieszkańców w latach powojennych z 40.000 podniosła się do 75.000. Przybyło więc 35.000 ludzi w tych latach, w których prawie wcale nie budowano nowych domów. Na dobitkę w tych samych latach powstało mnóstwo nowych banków i innych przedsiębiorstw, które znaczną liczbę mieszkań zmieniły na biura, kantory itp.

LENINGOROD. Sowiety postanowiły na wniosek Zinowjewa zmienić nazwę Piotrogród na Leningorod.

KINO WANDA

Od niedzieli 27 do czwartku dnia 31 stycznia b. r.

Senzacyjny, do głębi wzruszający dramat egzotyczny w 5 aktach

LOS KOBIETY

W głównej roli słynna hiszpańska artystka Vera Caroly.
Treść: Sala balowa, Moulin Rouge, wabiące kobiety i t. d.

NAJWYŻSZE CENY PŁACI za brylanty, perły, złoto, srebro, zegarki, oraz zęby sztuczne Chrześcijańska firma zegarmistrzowsko-jubilerska **JÓZEFA CYANKIEWICZA, KRAKÓW, ULICA SŁAWKOWSKA L. 1.**

Z krakowskich teatrów

PREMJERA „PTAKA" SZANIAWSKIEGO W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiejsza premjera nowości polskiej komedji-bajki Jerzego Szaniawskiego pt. „Ptak" obudziła znaczne zainteresowanie. „Ptak" wchodzi u nas na afisz po olbrzymim sukcesie w Warszawie, mając w swej obsadzie krakowskiej najwybitniejsze siły zespołu z pp. Mazarekówną, Białkowskim, Jednowskim na czele. „Ptak" grany będzie jutro wieczór oraz przez wszystkie dni b. tygodnia.

„EWA" MASSENETA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. W niedzielę odbędzie się o godz. 11 przed południem w sali teatru im. Słowackiego niezwykły poranek muzyczny, na którym wykonane będzie po raz pierwszy w Polsce przepiękne misterjum Juljusza Masseneta „Ewa" w 6 częściach z prologiem i epilogiem. Poetyckiego przekładu tekstu francuskiego L. Galleta dokonała Zofja Umiaufówna. Misterjum daje w partjach solowych wielkie pole do popisu dla solistów: Adam-baryton (p. Płoński), Ewa-sopran (Jakobowska) i poeta (Rawicz). Całość wykona orkiestra symfoniczna i chór Twa Oratoryjnego.

PO PREMJERZE W „BAGATELI". Świetna komedja de Flersa i de Croisseta „Prawda w winie", której premjera odbyła się wczoraj w „Bagateli", zapowiada się jako wielki sukces sezonu karnawałowego, dzięki swemu humorowi i koncertowej grze artystów z pp. Kolman, Horecką, Modzelewską Marją, Ordyńską, Frenklem, Noskowskim i Nowakowskim na czele.

Wybuchy śmiechu na widowni i burze oklasków były wyrazem zadowolenia publiczności, która w przekładzie Boya nie utraciła nic na lekkości wdzięku i dowcipie oryginału.

Pod reżyserją p. Nowakowskiego sztuka ta szła żywo i gładko. Piękne toalety pań, stanowiące istną rewję mody, obudziły zainteresowanie przedstawicielek świata kobiecego na widowni.

„Prawda w winie" dzisiaj w sobotę 26 bm. i jutro w niedzielę 27 bm.

„NOC SABATU" PO CENACH ZNIŻONYCH. Dzisiaj po południu o godz. 4 po cenach zniżonych niezwykle efektowne i interesujące widowisko sceniczne „Noc Sabatu" z kreacjami pp. Kozłowskiej, Hańskiej, Horeckiej, Sosnowskiego, Kwiatkowskiego, Solarskiego i in.

WIELKA REWJA KARNAWAŁOWA PO POŁUDNIU. Wesoły, niezmiernie urozmaicony program „Wielkiej rewji karnawałowej" cieszy się ogromnem powodzeniem, to też dyrekcja „Bagateli" powtarza go w niedzielę po poł. o godz. 4-ej.

Z OPERETKI. Kierownictwo teatru pod każdym względem wzorowo wywiązało się z tak trudnego zadania, jak wystawienie „Tancerki Katji" Gilberta, która będzie powtórzoną w niedzielę 27 bm. o godz. 8 wieczór, we wtorek 29 i we środę 30 bm. w niezmienionej doborowej obsadzie premjerowej pod reżyserją L. Sempolińskiego i batutą W. Szczepańskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 26 bm.: „Ptak". (Premjera).
Niedziela, 27 bm. po poł.: „Betleem polskie"; wieczorem: „Ptak".
Poniedziałek, 28 bm. po poł.: „Kaligula"; wieczorem: „Ptak".

TEATR „BAGATELA"

Sobota, 26 bm. po poł.: „Noc Sabatu"; wieczorem: „Prawda w winie".
Niedziela, 27 bm. po poł.: Nowa rewja humoru; wieczorem: „Prawda w winie".
Poniedziałek, 28 bm.: „Prawda w winie".
Wtorek, 29 bm.: „Prawda w winie".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA"

Sobota, 26 bm.: „Katja tancerka".
Niedziela, 27 bm. po poł.: „Krowoderskie zuchy"; wieczorem: „Katja tancerka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Bratobójca" (Piętno Kaina).
KINO UCIECHA: „Dolina szczęścia".
KINO PROMIEŃ: „Walka o Rzym".
KINO ZACHĘTA: „Piotr Wielki".
KINO SZTUKA: Za murami klasztoru.

Komunikaty i zawiadomienia

POLSKIE TOW. MATEMATYCZNE odbędzie w poniedziałek 28 bm. w lokalu Seminarjum matematycznego (ul. św. Anny 12) o godz. 6 wieczorem posiedzenie zwyczajne, na którem p. O. Nikodym wygłosi odczyt pt. „Z logiki zdań". Goście mile widziani.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. OGRODNICZEGO W KRAKOWIE odbędzie się we środę, d. 6 lutego 1924 o godz. 6 wieczór, w razie braku kompletu o godz. 6½ w sali wykładowej Instytutu Bot. im. „Janczewskiego" na Studjum rolniczem (aleja Mickiewicza 17 parter). O godz. 7½ wieczór odbędzie się zebranie miesięczne z odczytem p. prof. dra Sima pt.: „Szkodniki roślin ze świata zwierzęcego i ich tępienie drogą biologiczną".

POSIEDZENIE KRAK. ODDZ. POL. TOW. CHEMICZNEGO, na którem wygłosi odczyt inż. Wandycz pt. „Otrzymywanie gazoliny z gazu ziemnego", odbędzie się 28 stycznia br. w sali wykł. Zakładu zoologji U. J. (ul. św. Anny 6, I p. w pierwszem podwórzu) o godz. 7 wieczór.

ZAPOWIEDZIANY KOMPLET na niedzielę 27 bm. w sali Tow. Rolniczego odwołuje Szkoła Tańców Braci Nowotarskich.

X PORANEK SYMFONICZNY (BRAHMS—WAGNER) wykonany będzie bez powtórzenia w niedzielę, 27 bm. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

BOŻE NARODZENIE W MUZYCE wykonane będzie staraniem „Echa" krakowskiego w sobotę,

2 lutego w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

„SZOPKA KRAKOWSKA". Najbliższe przedstawienia cieszącej się niesłabnącem powodzeniem „Szopki krakowskiej" odbędą się w Muzeum przemysłowem w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 6 wieczór, oraz w niedzielę 27 bm. o godz. 4 po poł. i 5½ wieczór. Pozostałe bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Muzeum w godzinach od 9—2.

Powrót załogi „Lwowa"

Z Gdańska donoszą 24 bm.:

Dziś o godz. 3½ po poł. przybył do Gdańska parowiec francuski „Pologne", przywożąc na swoim pokładzie uczniów szkoły morskiej z Tczewa, oraz załogę okrętu „Lwowa", który pozostał w Cherburgu. Po przybyciu do portu w Gdańsku uczniowie szkoły morskiej pod komendą kpt. Ziółkowskiego wysiedli na molo i ustawili się szeregami. Na powitanie przybywających zjawili się w porcie, w zastępstwie komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej dyrektor Stankiewicz, ponadto starosta tczewski p. Dutkiewicz, delegat ministerstwa przemysłu i handlu komandor Pistel, szef oddziału wojskowego przy generalnym komisarjacie polskim w Gdańsku, komandor Witkowski, oraz dyrektor szkoły morskiej w Tczewie, komandor Garnuszewski.

Wygłoszono szereg przemówień. Komandor Garnuszewski zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Polski, który kadeci trzykrotnie powtórzyli. O godz. 8'45 uczniowie szkoły morskiej odjechali do Tczewa.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

ODDZIAŁ
POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
W KRAKOWIE 149
przyjmuje
WPŁATY ZWYKŁE I TELEGRAFICZNE
na konta czekowe
w Warszawie, Poznaniu i Katowicach.

TELEGRAMY

Poseł włoski wręczył listy uwierzytelniające Prezydentowi Państwa

Warszawa, 26 stycznia (PAT). Onegdaj p. prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze **posła włoskiego Maioniego**, który przedstawił swoje listy uwierzytelniające. Przyjęcie odbyło się ze zwykłym ceremonjałem.

Warszawa, 26 stycznia (PAT). Nowomianowany przedstawiciel dyplomatyczny Włoch w Warszawie p. Giovanni Cesare **Maioni**, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w wywiadzie z przedstawicielem „Kurjera Polskiego" oświadczył między innemi:

Od czasu wskrzeszenia niepodległej Polski pragnąłem przybyć do jej stolicy. Obecnie gdy ziściło się moje dawne marzenie, z tem większą radością stwierdzam, że nie spodziewałem się, iż zastanę tutaj **już tak dobrze zorganizowany ład i porządek**. Wszelkie moje wysiłki poświęcę dla zacieśnienia **węzłów ekonomicznych** między naszemi krajami. Polska posiada wiele surowców, które chętnie nabywać będziemy, ofiarując wzamian wytwory naszego przemysłu. — Gdy zaś poprawią się jeszcze **stosunki walutowe**, nic już nie stanie na przeszkodzie jak najbardziej ożywionemu obrotowi handlowemu między Włochami a Polską.

Następnie rozmowa toczyła się na tematy polityczne.

Uważam Polskę — mówił poseł Maioni — za jeden z najważniejszych wyników zwycięstwa. Wzmocnienie Polski i umożliwienie jej **osiągnięcia stanowiska mocarstwowego**, które jest równoznaczne z pracą nad utrwaleniem wyników zwycięstwa i **rękojmią pokoju w Europie.**

Odroczenie konferencji bałtyckiej

Warszawa, 26 stycznia. (AW). Termin konferencji bałtyckiej, wedle wiadomości pism, ma być odroczony z powodu opóźnienia ministra finlandzkiego Encela do 12 lutego.

Stypendja dla studentów

Warszawa, 26 stycznia (PAT). Sejmowa komisja budżetowa wprowadziła do działu VII budżetu min. oświaty nową pozycję **„stypendja dla studentów** wyższych szkół publicznych" w kwocie **600.000 złotych**, a wszystkie inne pozycje na stypendja skreśliła. Do działu 7-go paragr. 1 „Uniwersytet Jagielloński" pozycję o 5.000 złotych, celem umożliwienia stworzenia katedry mechaniki rolnej. W ten sposób komisja załatwiła w drugiem czytaniu cały budżet ministerstwa W. R. i O. P. Trzecie czytanie odbędzie się w poniedziałek.

Przed pogrzebem Lenina

Moskwa, 26 stycznia. Urzędownie donoszą: W dniu jutrzejszym rozpoczną się uroczystości, związane z pogrzebem Lenina. Salwy armatnie oddane we wszystkich miejscowościach Rosji, oznajmią całemu terytorjum S. S. S. R. o rozpoczęciu uroczystości pogrzebowych. We wszystkich fabrykach będą się odzywały przez trzy minuty syreny. **Ruch pociągów zostanie wstrzymany na pięć minut.** Komunikacja telegrafów i telefonów bez drutu zostanie również na 5 minut zawieszona dla zamanifestowania całemu światu w ten sposób, że Lenin „umarł wprawdzie jednakże dzieło jego będzie żyć nieśmiertelnie". Po upływie tych pięciu minut telefon bez drutu prześle po całym świecie dźwięki marsza żałobnego.

Z całej prowincji — głosi dalej komunikat — **dziesiątki tysięcy osób przybywają do Moskwy,** która stała się obecnie dla włościan miejscem pielgrzymek. Powzięto szereg zarządzeń, celem rozmieszczenia w koszarach, teatrach itp. przybywających. W dzień i w nocy przesuwają się przed wystawionemi na widok publiczny zwłokami olbrzymie szeregi osób. Dotychczas **około 600 tysięcy osób** przedefilowało przed trumną. Niezliczone rzesze oczekują swojej kolei w najzupełniejszym porządku mimo 20 stopniowego mrozu. Tłumy oczekują przez kilka godzin na dworze w jakiejś milczącej ekstazie. Dostęp jest dozwolony do północy w sobotę bezwzględnie dla wszystkich.

Literacka spuścizna

Moskwa, 26 stycznia Literacka spuścizna, obejmująca całokształt twórczości Lenina, zostanie przygotowana do druku przez specjalną komisję pod przewodnictwem wdowy po nim i wydana w ciągu miesiąca.

Kongres sowietów

Moskwa, 26 stycznia. Wszechrosyjski kongres sowietów podejmie swą pracę we wtorek. Sesja będzie trwała jednak tylko dwa dni.

Uczczenie pamięci Lenina

Moskwa, 26 stycznia. Wypływają obecnie nowe projekty dla uwiecznienia pamięci Lenina. Będą utworzone przytułki, szkoły i zakłady jego imienia, w wielu fabrykach będą postawione jego pomniki. Na uniwersytecie utworzona będzie specjalna katedra dla wykładania „leninizmu". Jedna z dzielnic Moskwy zostanie nazwana imieniem Lenina.

Strajk kolejarzy angielskich

Londyn, 26 stycznia (PAT). Panuje tu obawa, że **strajk kolejarzy rozszerzy się na inne dziedziny przemysłu.** Minister pracy stara się o znalezienie sposobu rozwiązania konfliktu. Kolejarze w Hull postanowili podjąć pracę.

Sabotaże strajkujących

Londyn, 26 stycznia (AW). Wedle doniesienia Tel. Comp. w akcji strajkowej nie zaszła żadna zmiana. Kolejarze w myśl swoich pogróżek **usiłowali dokonać całego szeregu aktów sabotaży**, które miały na celu przeszkodzenie podjęcia ruchu. Obeszło się, jak dotychczas, bez poważniejszych wypadków. Ograniczenia produkcji przemysłowej trwają w dalszym ciągu i przybierają szczególnie duże rozmiary we Walji. gdzie, jak już donosiliśmy, pozostaje obecnie bez zajęcia **100.000 górników.**

Katastrofalny wybuch kotła

Berlin, 26 stycznia (AW). W fabrykach azotanu w Leuna w Saksonji nastąpiła nader **silna eksplozja.** Jeden z kotłów wyleciał w powietrze zabijając przy tem **5 robotników i raniąc ciężko 14.** Prócz tego lżejsze obrażenia doznał cały szereg osób. Siła wybuchu była tak wielka, że uszkodziła naprzeciw leżące budynki.

Zasypanie 50 górników

Nowy Jork, 26 stycznia. Wedle doniesień Tel. Comp., w jednej zkopalń El Paso wydarzyła się wielka katastrofa. Wypadkowi uległo **około 50 górników amerykańskich i meksykańskich, którzy zostali zasypani.**

DZIAŁ EKONOMICZNY

Kurs dolara:

W Krakowie	10 250 000—10 050 000
W Warszawie	9 950 000—9.900.000
W Katowicach	10,000.000

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

Kraków, 26 stycznia.

Dolar	10 250 000—10 050 000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	145
Korona czeska	290.000
Funt szterl.	—
Franki franc.	—
N. Jork	10,250 000—10,050 000
Londyn	43 000.000
Zurych	1.770 000
Paryż	455.000
Wiedeń	—
Praga	—
Amsterdam	—

Przed krachem ultimowym

(Zamiast sprawozdania tygodniowego)

Kraków, 26 stycznia.

(W. S.) Dwutygodniowa walka między biedną marką polską a przemożnymi spekulantami, zakończyła się i w tygodniu bieżącym **zupełną klęską spekulacji.** Rynek waluty w tygodniu sprawozdawczym **ani nie drgnął** in plus — natomiast wykazywał pewne tendencje zniżkowe. Wszelkie rachuby spekulantów i ich satelitów na zwyżkę dolara zawiodły, a ich samych przyprawiły i miljonowe straty.

Trudno dziś nawet w przybliżeniu określić wysokość strat spekulantów. Są one rzeczywiście **olbrzymie** — jeżeli zważymy, że dwa tygodnie temu szacowali oni dolara **na 26 miljonów na ultimo** i po tym kursie masowo skupywali. Tymczasem dolar zatrzymał się **na 10 miljonach**, i żadna siła nie może go pchnąć ku górze. Różnica więc **16 miljonów** na jednym tylko dolarze — a transakcyj takich robiono na tysiące sztuk! Krach zupełny i nieunikniony — oby objął tych tylko, którzy przez 5 lat pasożytowali na ciele państwa.

Równocześnie z krachem na rynku walutowym zanosi się na **krach na rynku papierów dywidendowych.** I tu zawodowa spekulacja święciła orgje i budowała swoje kombinacje papierowe na przypuszczalnej zwyżce zagranicznych walut. Głównym więc objektem spekulacyjnym podczas haussy były papiery arbitrażowe, a z tych podbijano w cenie głównie **Chodorów.** Już wówczas różnica między kursem per cassa a ultimo wynosiła z górą 300 proc. — płacono bowiem za niego **75 miljonów.** Tymczasem przyszła zniżka. Papiery spadały — zwłaszcza w tygodniu bieżącym — w zastraszający sposób. Nie pomogły nawet **błagalne apele do publiczności**, aby nie pozbywała się akcyj — papiery musiały spaść, nie dlatego, aby ich kursa osiągnęły za wysoki poziom. lecz dlatego, że **w sposób niezdrowy, bo spekulacyjny, do niego doszły.** Niejednokrotnie na tem miejscu wypowiadaliśmy zdanie, że zwyżka tylko wtedy **ma szanse trwałości, o ile jest łagodną i umiarkowaną.** Niewątpliwie i obecnie spekulacja uprawia grę baissową — jednak w dużo mniejszych rozmiarach, aniżeli trzy tygodnie temu podczas haussy. Naiwnem jest też dowodzenie pewnego sprawozdawcy giełdowego, że na zniżce tej straci publiczność, a spekulanci nie — „bo kruk krukowi oka nie wykole". **Stracą wyłącznie spekulanci zawodowi i chwilowi** — którzy muszą operować akcjami i wyzbywać się ich dla gwałtownego krycia się — publiczność, która kupowała akcje dla lokaty kapitału, przetrzyma te zniżkę i nie tylko wyjdzie obronną ręką, lecz **jeszcze zyska.**

Na razie niema żadnych widoków poprawy, a tu „ultimo" niemal już na karku. To też czarna rozpacz ogarnia większość uczestników giełdy oficjalnej, jak i całą giełdę ruchomą w Grandzie czy w Centralnej. Zebrania oficjalne, które zazwyczaj przeciągały się **o godzinę dłużej** — od szeregu dni kończą się **o pół godziny wcześniej.** Niema kupujących, a bardziej zaangażowani w transakcjach ultimatowych zupełnie się nie pokazują. Przychodzi też czasem do zajść nie tyle ciekawych ile charakterystycznych. I tak pewien urzędnik banku, który jednemu z bywalców giełdowych sprzedał 50 sztuk Chodorowa na ultimo po 75 miljonów — prosi go o potwierdzenie transakcji.

— Jakiego Chodorowa? — pyta naiwnie ów amator ultimowy. — **Przecież ja nie kupiłem, a tylko żartowałem**, chyba pan nie wmówi we mnie owych sztuk?

Naturalnie tamten reaguje w sposób odpowiedni, robi się mała awanturka. Takie i tem podobne rozmówki można codziennie podsłuchać na giełdzie oficjalnej — na ruchomych natomiast lecą w powietrzu połamane krzesła.

Straszne będzie to ultimo, jednak sprawiedliwe. Nie mamy wprawdzie żadnych złudzeń, aby spekulacja połamała się na tem najbliższem ultimie. Przetrzyma ona jeszcze niejedno; w każdym razie znaczna część zawodowych spekulantów **odpadnie od macierzystego trzona**, a to też coś znaczy. Im mniej w Polsce żerować będzie pasorzytów, tem dla nas lepiej. Mamy wrażenie, że czasy, w których **bez pracy i bez pieniędzy** dochodziło się w ciągu krótkiego czasu do fortuny, mają się już ku końcowi, a być może, że tydzień ubiegły zapoczątkował ten ważny **okres** w naszem życiu gospodarczem.

Wracając jednak do akcyj podnieść należy, że dojdą one do **swej wartości** (może nie pełnej) z chwilą ustabilizowania się waluty, a wówczas spełniać będą swoją właściwą rolę, tj. **będą papierami lokacyjnemi — oszczędnościowemi.** Na akcjach zdrowych przedsiębiorstw nikt jeszcze nigdy **nie stracił i nie straci.**

Giełda warszawska

Giełda pieniężna

Warszawa, 26 stycznia.

Dolary St. Zjedn.	9.950.000—9,900.000
Frank fran.	438.000—437.000
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	495.000—397.500
Holandja	3,685.000
Londyn	42,200.000—42,000.000
New Jork	9,950.000—9,900.000
Paryż	445 000—443.500
Praga	285.000—283.500
Szwajcarja	1,716.000—1,715.000
Wiedeń	140·25—139 75
Włochy	432 250—438 000
Sztokholm	—
Bony złote	1.400.000—1,500.000
Frank złoty	1.920.000
Pożyczka złota	10.500.000—10,000.000
Miljonówka	430.000—425.000
Pożyczka dolarowa	6 350.000—6,300.000

Papiery dywidendowe

z dnia 26 stycznia 1924 r.

W tysiącach marek polskich

AKCJE:	Transakcje
Bank Handlowy	13500—13000
Bank Zw. Sp. Zar.	20000—20500
Cegielski	2150—2500
Parowozy	2200—2250
Rohn	1800
Starachowice	15000—16500
Zieleniewski	—
Żyrardów	1000000—950000
Haberbusch	14500—14250
Nafta Polska	2350—2550
Spirytus	8500—8250
Chodorów	22000—25000
Ćmielów	6500—6400
Nobel	5250—5150
Bank Przem. Lwów	—
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	4250—4300
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Frank waloryzacyjny na 27 b. m.: 1,920.000

Giełda gdańska

Gdańsk, 26 stycznia. (Tel. wł.) Tendencja ustalona. Notują: Nowy York 5'90—5'93, Londyn 18'25—18'50 biljona, Warszawa 0'57—0'59.

Zwyżka marki polskiej w Gdańsku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia. Jak się dowiadujemy, na giełdzie gdańskiej nastąpiła dziś **silna zwyżka marki polskiej.** Dolary w Gdańsku, przerachowane na marki polskie kalkulowały się o pół miljona niżej niż w Warszawie.

Giełda praska

Praga, 26 stycznia. (Tel. wł.). **Tendencja nieustalona**, przeciętnie zwyżkowa. Notują: Amsterdam 1299-1302, Zurych 604 3/8—605. Londyn 148'10—148'20, Paryż 157'50—157'75. Medjolan 152—152'25. Nowy York 35'07—35'12. Wiedeń 491—492, Budapeszt 0'11.95—0'12.10. Warszawa 365—375, Kopenhaga 569'50—572.

Giełda zurychska

Zurych, 26 stycznia. (Tel. wł.). **Tendencja nieco mocniejsza.** Paryż słabszy. Notują: 2550—2600, Londyn 2450—2451, Medjolan 2515—2517'50, Bruksela 2555—2565. Amsterdam 214'60—215. Nowy York 579'25—579'75, Kopenhaga 94'50—94'60. Praga 1673—1676, Wiedeń 0'0081.30—0'0081.40.

Giełda paryska

Paryż, 26 stycznia. (Tel. wł.) Tendencja silna. Notują: Bruksela 9050, Londyn 9440. Nowy York 2298, Medjolan 96'40. Zurych 384, Amsterdam 826, Praga 65'25, Wiedeń 31'75, Bukareszt 11.

Giełda londyńska

Londyn, 26 stycznia. (Tel. wł.) Tendencja silniejsza. Notują: Nowy York 422'25, Paryż 94'20, Praga 145'75 Zurych 2449, Medjolan 97'50. Wiedeń 301.000, Budapeszt 125.000. Kopenhaga 2602, Amsterdam 1139. Bruksela 104'75.

Giełda nowojorska

Nowy York, 26 stycznia. (Tel. wł.) Tendencja dla walut słaba. **Paryż po licznych wahaniach spadł, tracąc na kursie 1½ punkta. Spadła również i Bruksela. Inne waluty o słabej tendencji.** Notują: Londyn 422'50 Paryż 446'50. Medjolan 433'50. Zurych 1725, Kopenhaga 1622, Amsterdam 3706, Praga 288'75, Wiedeń 0'14, Bukareszt 50, Bruksela 403'50.

Notowanie marki niemieckiej

(Tel. wł.) Dziś notowano markę niemiecką: w Nowym Yorku 0'23¾ za biljon, w Zurychu 1'34—1'36 za biljon, w Londynie 18 biljonów za 1 funt, w Pradze 8'23—8'25 za biljon, w Amsterdamie 0'63.75 za biljon.

Dalsza tendencja zniżkowa korony czeskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy York, 26 stycznia. **Tendencja zniżkowa korony czeskiej**, która po raz pierwszy od szeregu miesięcy dała się zauważyć na wczorajszej giełdzie nowojorskiej, **trwała dzisiaj w dalszym ciągu.** Po licznych wahaniach utraciła korona wkońcu na kursie 1½ punktu, kończąc notowaniem 288'75, (wczoraj 289 7/8). Jak już wczoraj zaznaczyłem, spadek korony łączą z ostatniemi posunięciami rządu czeskiego w polityce zagranicznej, a zwłaszcza z nieudaną misją ministra Benesza w Belgradzie i Londynie. Koła finansowe zaniepokojone są dalszemi możliwościami. Pod wpływem wiadomości z Nowego Yorku, sygnalizują zewsząd osłabienie się kursu korony czeskiej.

Pożyczka dolarowa na giełdzie

Warszawa, 26 stycznia (AW). Wczoraj po raz pierwszy ukazały się na giełdzie obligacje **pożyczki dolarowej, które nabywano chętnie.**

Deficyt budżetowy za styczeń

Wedle informacy i obliczeń „Kurjera Polskiego", spodziewany **deficyt budżetowy za styczeń wyniesie 50 miljonów franków złotych.**

Z OSTATNIEJ CHWILI

Przerwany front antipolski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 26 stycznia. W ostatnim czasie wyłoniły się silne tarcia w grecko-katolickim konsystorzu we Lwowie. Zdawało się, że z chwilą przyjazdu metropolity Szeptyckiego nastąpi ustalenie jednolitego frontu ukraińskiego, który ostrzem zwróci się przeciw Polsce. Ukraińscy działacze spodziewali się, że metropolita Szeptycki front taki zorganizuje. Gdy jednak zorganizowała się silna druga partja obok trudowej, radykalna, która weszła w kontakt z bolszewikami, **metropolita Szeptycki odsunął się od współdziałania. Dziś stwierdzić należy, że jednolity front ukraiński pod kierunkiem Petruszewiczowców w Małopolsce wschodniej nie będzie osiągnięty.**

O pomoc dla przemysłu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia. Dnia 28 bm. odbędzie się międzyministerjalna konferencja w sprawie określenia środków, któreby podtrzymały produkcję przemysłową w przejściowym okresie sanacyjnym. Rozważana będzie również sprawa **podatku obrotowego i przemysłowego oraz zniesienie cła wywozowego przynajmniej na niektóre artykuły.**

Kandydat na ministra pracy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia Jak się dowiadujemy, premjer Grabski zaproponował, aby na miejsce wyjeżdżającego do Moskwy p. Darowskiego powołać na stanowisko ministra pracy i opieki społecznej adwokata Tomaszewskiego, zbliżonego ideowo do P. P. S. Konferencja odbyta w tej sprawie z klubem P. P. S., **nie dała pozytywnego rezultatu, gdyż P. P. S. nie chce brać odpowiedzialności za obecne rządy.**

Internowanie gen. Wroczyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia. Władze śledcze prowadzą dalsze energiczne dochodzenia, zmierzające do ostatecznej likwidacji P. P. P. W ostatnich dniach dokonano licznych rewizyj i na mocy otrzymanego tą drogą materjału obciążającego, ustalono, **że do P. P. P. należał również b. minister spraw wojskowych gen. Wroczyński**, skutkiem czego został on internowany w własnem mieszkaniu pod dozorem policyjnym. Gen. Wroczyński nie został aresztowany jedynie dlatego, że ciężki stan zdrowia jego żony nie pozwala na to. Po przyjściu do zdrowia p. Wroczyńskiej, generał zostanie natychmiast aresztowany.

Sensacyjne wyniki śledztwa

w sprawie organizacji dywersyjno-terorystycznej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia. Sprawa organizacji dywersyjno-terorystycznej po procesie Wieczorkiewicza i Bagińskiego zaczyna się zwolna wyjaśniać. **Wykryto przedewszystkiem metody postępowania organizacji. Otóż we wszystkich organizacjach społecznych i politycznych, organizacja dywersyjna starała się zakładać swoje jaczejki; działano na terenie P. P. P., starano się również wkrość w szeregi legalnego Związku strzeleckiego.**

W lipcu 1923 r. policja otrzymała wiadomość, że aresztowany wraz z Bagińskim i Wieczorkiewiczem Maślinik, Ruczyński i Kotera są członkami Związku strzeleckiego Powązki II, z ramienia organizacji bolszewickiej. Aresztowani na skutek podejrzenia o prowadzenie na tym terenie akcji wywrotowej, wypuszczeni zostali następnie na wolność z powodu braku dowodów. Dopiero dnia 6 bm. aresztowano niejakiego Wasilewskiego przed bramą więzienia śledczego przy ul. Dzikiej, przy którym znaleziono granaty ręczne i broń palną. Wyszło wtedy na jaw, że był planowany zamach w celu uwolnienia Bagińskiego i Wieczorkiewicza i wówczas też policja uzyskała materjał, na mocy którego doszła do przekonania, **że komuniści mają swoją placówkę w oddziale Związku strzeleckiego Powązki II.** Dlatego też pod kluczem znalazło się ostatnio prócz Wasilewskiego 10 członków organizacji, w tem wszyscy niemal z zawodu szewcy. Jeden z aresztowanych, niejaki Garlicki, znany jako koniokrad. Reszta z aresztowanych mniej lub więcej może uchodzić za ludzi ideowych.

Banda ta dokonała licznych zamachów bombowych, w planach jej leżało również zamordowanie atamana Petlury oraz uwolnienie Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Śledztwo ustaliło dalej, że pierwszy zamach na więzienie urządzony miał być 11 grudnia, spełzł jednak na niczem. Natomiast na Lesznie przed kilku tygodniami zastrzelony został robotnik Oleksiak, podejrzywany przez członków organizacji, że jest konfidentem policji.

Korpus dyplomatyczny a Mac Donald

Londyn, 26 stycznai (PAT). Dziś popołudniu premjer Macdonald przyjął we Foreign Office ambasadorów hiszpańskiego, belgijskiego, japońskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego i Stanów Zjednoczonych. Ambasadorowie tych państw składali wizyty, **każdy oddzielnie w porządku starszeństwa** korpusu dyplomatycznego w Anglji. Posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni innych państw będą przyjęci w poniedziałek.

Po zamknięciu kroniki

(s) **STAN WODY NA WISLE** pozostaje nadal niezmieniony. Natomiast w dniu dzisiejszym nadeszły d otut. okr. dyrekcji robót publicznych wiadomości, że w dniu 24 bm. o godz. 5 po poł. zamarzł pod Nowym Sączem Dunajec; grubość lodu wynosi 10 cm. Również i San pod Przemyślem stoi w okowach lodowych, jedynie na Sole płynie sryż.

ZAWIESZENIE GREMJUM PENSJONATÓW W ZAKOPANEM. Z Zakopanego donoszą: Na wniosek Tymcz. komisji uzdrowiskowej zarządziło starostwo nowotarskie rewizję działalności zarządu gremjum pensjonatów, hoteli i restauracyj oraz kontrolę książek, rachunków i kasy. Wyniki rewizji wypadły ujemnie. Starostwo zawiesiło w czynnościach zarząd, a tymczasowe prowadzenie spraw powierzyło drowi Stanisławowi Hierowskiemu, sekretarzowi gminy.

BYŁY POS. ŁUCKIEWICZ U BOLSZEWIKÓW. Ze Lwowa telefonują nam: Wedle wiadomości, jakie nadeszły dziś z nad Zbrucza, były poseł wołyński Łuckiewicz przybył z Pragi do Charkowa, gdzie władze sowieckie zgotowały mu bardzo życzliwe przyjęcie. Łuckiewicz wstąpił do zrzeszenia włościańskich publicystów. Razem z Łuckiewiczem przyjechało do Charkowa kilku wybitniejszych emigrantów ukraińskich z Czechosłowacji.

NAPAD RABUNKOWY NA STACJĘ KOLEJOWĄ. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj w nocy szajka bandytów napadła na stację kolejową Chełmanowice koło Przemyśla. Bandyci, ubezwładniwszy kasjera kolejowego Wójtowa, który śmiertelnie raniony padł na ziemię. rozbili kasę, zabierając z niej całą gotówkę w kwocie 50 mil. mk., poczem zbiegli. Kasjer przewieziony do szpitala, — zmarł.

SWIĘTO JUGOSŁOWIAŃSKIE. Ze Lwowa telefonują nam: W dniu dzisiejszym młodzież jugosłowiańska, która w liczbie około 100 osób studjue na tutejszych uczelniach wyższych, urządza uroczystość święta jugosłowiańskiego ku czci swego patrona św. Sawy.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE komunikuje: Ministerstwo kolei żelaznych przedłużyło czas otwarcia stacyj ładunkowych, dokonywanych przez interesentów na godzin 14, tj. od godz. 6 do godz. 20, a zarazem zarządziło otwarcie od godz. 8 do 14 wszystkich stacyj dla naładowania i wyładowania przesyłek przez interesentów lub odbiorców także w niedzielę i święta obrządku rzymsko-kat. z wyjątkiem świąt uroczystych, tj. Nowego Roku, pierwszego dnia Wielkiej Nocy, pierwszego dnia Zielonych Świąt, Bożego Narodzenia i Bożego Ciała. Zarządzenie M. K. Ż. przyczyni się niewątpliwie do uzyskania szybszego obrotu wagonów i powiększenia w ten sposób ilości środków przewozowych.

Administracja i Ekspedycja „Nowej Reformy"
przeniesione zostały z ulicy Św. Anny l. 3, na ulicę Jagiellońską l. 10. parter.

WALORYZOWANE WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI

PRZYJMUJE

ODSETKI WEDLE UMOWY! **ZIEMSKI BANK KREDYTOWY — ODDZIAŁ W KRAKOWIE** ODSETKI WEDLE UMOWY!

165

Czasopisma naukowe i literackie

III.

Jeżeli już mowa o pismach literackich, pominąć nie można tak zasłużonego w tym dziale „T y g o d n i k a I l l u s t r o w a n e g o“. Trzy styczniowe numery tego pisma, mającego już swoją historję w dziejach naszej kultury duchowej, powitać należy, jako piękną zapowiedź nawrotu do dawnych, świetnych, przedwojennych tradycyj „Tygodnika“. Po okresie pewnego zacieśnienia się i zniżenia stwierdzamy z zadowoleniem znowu znaczne podniesienie tonu i rozjaśnienie horyzontów. Wyrazem tego są interesujące programowe rozważania, jak „Zwężone widnokręgi“, jak „O siłach reakcji“, gdzie autor (Henryk Piekarski), występując w obronie twórczych sił wolnościowych, jako motorów życia i postępu, roztrząsa główne źródła nawracającej chwilowo reakcji, której zwycięstwa jednak nie przewiduje. Rozszerzeniem „widnokręgów“ przez otwieranie chociażby małych „okienek do Europy“, są takie artykuły (choćby tylko o informacyjnym charakterze), jak „Maurycy Barrès“ (wspomnienie pośmiertne), jak sprawa zbliżenia polsko-skandynawskiego w dziedzinie kulturalnej, czego wyrazem jest niedawno zorganizowane z inicjatywy grona uczonych krakowskich „Polsko-szwedzkie towarzystwo współpracy kulturalnej“, jak wyczerpująca informacja o stanie współczesnej prasy rumuńskiej, jak wreszcie sylwetka Marji Kalergis, tej niepospolitej kobiety-dyplomatki, wielu węzłami swego życia i zainteresowań związanej także z Polską.

Wyrazem głównej linji „Tygodnika“, troski o obronę skarbów kultury polskiej i pracy rąk, czy umysłów polskich, są takie artykuły, jak: „Sprawa obrony zachodnich ziem Rzeczypospolitej“, jak „Rok w piotrogrodzkiej bibljotece publicznej“, zwracający uwagę rządu, jak też szerszych kół społeczeństwa, na bardzo ciężkie warunki pracy (raczej walki), w jakich się odbywa rewindykacja naszych skarbów kulturalnych w dziedzinie piśmiennictwa.

Znacznie wreszcie wydatniej przedstawia się również dział artystyczny, reprezentowany przez rozlegle ujęte i bogato ilustrowane sprawozdania ze „Salonu dorocznego w T. Z. S. P.“, czy to „Z pracowni artystów wileńskich, czy to wreszcie z interesującej wystawy prac Tymona Niesiołowskiego i Augusta Zamoyskiego ,tych ciekawych i istotnie zdolnych nowatorów w dziedzinie sztuki plastycznej w swem twórczem poszukiwaniu za „czystą pormą“. Dział literacki reprezentowany jest świetnie przez wielkie nazwisko Stanisława P r z y b y s z e w s k i e g o, który w pięknej opowieści liryoznej pod tytułem „Moi współcześni“ snuje interesującą historję swego ducha, wiążąc ją z koncepcją Słowackiego o „preegzystencji“ i „palingenezie“, jak też z głębokim czarem ziemi polskiej, organicznie związanej z jego duszą. Niewątpliwie to nowe wystąpienie Przybyszewskiego na arenie literackiej o dużem znaczeniu autobjograficznem pozyska „Tygodnikowi Illustrowanemu“ nowe koła czytelników. Bardzo interesująco zapowiada się także „Bal“ Juljusza K a d e n a - B a n d r o w s k i e g o, jak zawsze w powieściach tego utalentowanego pisarza, uderzający zarówno trafnością, jak głębią obserwacji i jej niespodziewanych zwrotów.

Nawrót do dawniejszego „niveaux“ odnajdujemy także w warszawskim „Ś w i e c i e“, który stara się widocznie wydobyć z ciasnych kręgów przemysłowo-handlowego świata, w którego objęciach czas dłuższy się znajdował i w ostatnim numerze przynosi cały szereg ciekawych artykułów z dziedziny tak ogólno-kulturalnej, jak też artystyczno-literackiej.

Prócz interesującego szkicu pióra Ant. Chołoniewskiego o „Ludzie herbowym“, znajdujemy tutaj bogate informacje ze współczesnych wystaw artystycznych, tak w kraju (wystawa Tymona Niesiołowskiego w Salonie Garlińskiego, wystawa rzeźb Aleks. Borawskiego, przedstawiających biusty „Członków Komisji Edukacyjnej“, jak zagranicą (z tegorocznego salonu jesiennego w Paryżu), dalej interesujący fejleton literacki p. Breitera o „Tragizmie rzeczywistości“, poświęcony ostatniej powieści Zofji Rygier Nałkowskiej („Romans Teresy Hennert“), oraz sprawozdanie z książki Wańkowicza („Strzępy epopei“). Dział powieściowy reprezentuje przedewszystkiem Andrzej Strug ze swoim nowym utworem pod tytułem: „Pokolenie Marka Świdy“, dalej Zdzisław Kleszczyński („Białe noce“) i M. Domańska („Echa, które nie kłamią“).

Oczywista nieniejszy przegląd naszego czasopiśmiennictwa nie może być zupełny, zależny także od „łaskawych względów“ poszczególnych wydawnictw. I tak tylko przygodnie mogliśmy oglądnąć ciekawe i pono modne obecnie w Warszawie wydawnictwo „Pani“, bardzo bogato ilustrowane, a tematami swemi obejmujące najróżnorodniejsze pola naszej kultury domowej i artystycznej. Przy okazji o piśmie tem szerzej pomówimy. — Sprawozdanie wreszcie z ostatniego numeru „Nowości Illustrowanych“, których poziom w ostatnim czasie znacznie się podźwignął, podaliśmy już onegdaj. Wszędzie zatem, jako pocieszający objaw, możemy zauważyć pochwały godną dążność do podniesienia poziomu czasopiśmienniczej pracy, co w dzisiejszych warunkach wydawniczych jest tak szczególnie trudne.

jgo.bńlacnknąatemńw(t

Rozmaitości

POLSKA OFIARĄ OGRANICZEŃ IMIGRACYJNYCH. Wychodzący w Bostonie „Kurjer Codzienny“ donosi: W Detroit (Mich.) panna Franciszka Stach, lat 20, popełniła samobójstwo przez zażycie trucizny ,gdy dowiedziała się, że czeka ją dwuletnie więzienie za przekroczenie praw imigracyjnych. Panna Stach urodziła się w Polsce. W Kanadzie mieszkała ze swoją matką, bratem i siostrą w Winnipeg—Man. Ojciec jej mieszka w Polsce. Dziewczyna przekroczyła pierwszy raz granicę Stanów Zjednoczonych na początku zeszłego roku i dnia 29 marca została z powrotem deportowaną do Kanady. Po deportowaniu tem przyjechała natychmiast po raz drugi do Detroit i dnia 25 maja deportowano ją po raz drugi. W dniu 13 grudnia po raz trzeci przyjechała nielegalnie do Detroit i została po raz trzeci oskarżoną o nielegalne przekroczenie granicy. Tym razem skazano ją na dwa lata więzienia.

WYŚCIGI LOTNICZE. Dowódca eskadry lotniczej angielskiej armji powietrznej, Archibald Mac Laren, oświadcza — jak donoszą z Londynu — że wobec organizowanej przez amerykańskie siły lotnicze wyprawy powietrznej dokoła świata, zamierza bronić honoru Anglji i stanie do współzawodnictwa z lotnikami amerykańskimi. Amerykanie zamierzają wyruszyć w drogę dnia 1 kwietnia b. r., więc i Mac Laren gotów będzie na ten dzień i wzbije się w powietrze z lotniska w Croydon na wypróbowanym już samolocie Vickers-Viking o silniku 450-konnym. Gdydby zaś lotnicy amerykańscy postanowili wyprawę swoją dokoła świata rozpocząć przed 1 kwietnia, to i Mac Laren wzbije się w powietrze przed tą datą i zamieni wyprawę w wyścig.

Pilotem tego samolotu ma być również oficer angielskiej armji powietrznej, William Pleuderleith, lot zaś ma się odbyć drogą, wytkniętą już do Australji przez zmarłego tragicznie lotnika angielskiego, sir Rossa Smitha. Na dalszej drodze przygotowane będą w Tokio i w Toronto zapasowe silniki Napiera.

Nad Atlantykiem zamierzają lotnicy angielscy przelecieć dwoma etapami, zatrzymując się na wyspach Azorskich. Gdyby jednak byli bardzo napierani przez Amerykanów, to spróbują dokonać ostatniego skoku wprost z Newfoundlandu do Londynu.

Tak Mac Laren, jak i Plendesleith, są doświadczonymi lotnikami i służyli podczas wojny na wschodzie. Obaj otrzymają na czas swego lotu urlop z połową płacy. Jedno z angielskich towarzystw naftowych wzięło na siebie urządzenie na całej ich drodze stacyj z zapasami benzyny i smarów.

Chwila przy fortepianie

„Zimne refleksje! zimny rozumie —
Ja chcę zatapiać się w mej zadumie,
Marzyć i dumać! To jest tak miło.
Choć wiem, że człowiek nie stworzon po to,
By tylko marzeń nitkę snuć złotą,
A jednak — jednak — są takie chwile..

I znowu marzę. Z pod mojej ręki
Wychodzą miękie, pieściwe dźwięki...
W pokoju smutno, tęsknota
Za światłem minionych dni.
Na polu deszcz pada, słota,
A mnie się coś marzy, coś śni...
I ogarnia mnie ochota
Porzucić ten ziemski kraj,
Iść daleko... tam, gdzie lepiej,
Tam, gdzie raj!
Gdzie wieczna jutrzenka złota,
Gdzie wiecznie młody maj!
Gdzie z tęczy utkane wrota
Dla ludzi dzisiejszych zamknięte,
Gdzie snów się nie puszcza na wolę,
Gdzie wszystko, co dobre i święte,
Już marzenia moje snuję odmiennie
Nie o nimfach rusałkach marzę, choć to tak przyjemnie!
Ale ich nie porzucę!
Ach! Prędzej nimfa ukaże się w wodzie,
Niż raj na ziemi, o którym marzę.
Więc do mych nimf wrócę.

Lecz cóż to? Z pod mojej ręki
Jakieś fałszywe dźwięki,
Jakieś fałszywe brzmienie,
A wraz z niem z mej piersi westchnienie?

Na świecie smutno. Tęsknota
Za światłem ludzkiej dobroci,
Która się w słońcu rozzłoci,
Mą duszę silnie omota.
A wzrok mój w przestrzeni mlecznej
Szuka tej nuty serdecznej,
A serce jęczy i wzdycha
I z ust mych się wyłania
I skarga i prośba cicha:

Czy zawsze Twojem świętem Boże
Kierować będą złe żądze
Czy tylko jedną władzę może
Lud Twój czcić: pieniądze?
Dlaczego wieczne zorze
Dobroci nie zaświta?
Dlaczego ideału kwiat
tak rzadko tu zakwita?
Czy zły, czy biedny ten świat?

Ljuba P.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przy grach i zabawach, składkach i zapłatach pamiętajmy

o Towarzystwie Szkoły Ludowej!

TEATR „BAGATELA“

W sobotę 26, w niedzielę 27, w poniedziałek 28 i we wtorek 29 stycznia 1924 r

PRAWDA W WINIE

Komedja w 3 aktach de Flers'a i Croisset'a.

Przełożył BOY-ZELEŃSKI.

OSOBY:

Henryk Levrier	Zygmunt Noskowski
Hubert	Zygmunt Nowakowski
Jack	Tadeusz Frenkiel
Jan	Stanisław Zymirski
Pani Bourgen	Zofja Ordyńska
Gizela	Irena Horeska
Alina	Aniela Kolman
Iwona	Marja Modzelewska
Marja	Irena Osuchowska
Służący	Stanisław Korecki

Rzecz dzieje się współcześnie.

Reżyser: **Z. Nowakowski.**

Orkiestra pod kierunkiem prof. Z. Szellera.

Dywany z firmy M. Pleszowski, Mały Rynek L. 2.

Początek o godzinie 8-mej wieczór.

Miejski Teatr OPERETKA

Zrzeszenie Artystów

w Krakowie, Rajska 12. Telef. 1099.

W sobotę dnia 26, niedzielę 27, we wtorek 29 i we środę 30 stycznia 1924 r.

PREMJERA! PREMJERA!

Ostatnia nowość!

KATJA TANCERKA

Operetka w 3 aktach Leopolda Jacobsona i Rudolfa Oesterreichera, muzyka Jeana Gilberta.

OSOBY:

Książę Szasza Koruga	Włodzimierz Wesołowski
Lord Lalfan Webster	Edward Rewera Rewski
Maud, jego córka	Janina Kozłowska
Leander Bill, pryw. sekr. Webstera	Ludwik Sempoliński
Katja Karina, tancerka	Helena Rynas
Iwo, jej partner	Stefan Laskowski
Bossart, prezydent policji	Zygmunt Ujhelyi
Romain } ministrowie	* * *
Verbeau } ministrowie	Zbigniew Opolski
Lady Chilperdon	Adolfina Zimajer
Pertinax	* * *
Simon, kamerdyner Saszy	* * *
Edward, służący Webstera	Eugenjusz Zagórski
Detektyw	Andrzej Łacki

Panowie i panie z towarzystwa, młode dziewczęta.

Rzecz dzieje się współcześnie.

Akt I w salonach lorda Webster. Akt II w willi księcia Korugi. Akt III w prezydjum policji.

Ewolucje i tańce układu baletmistrza Eug. Wojnara.

Kapelmistrz: Dyr. Wł. Szczepański. Reżyser: L. Sempoliński.

Początek o godz. 8-mej wieczorem.

KASA CHORYCH M. KRAKOWA

L. cz. 72.

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. U. Rzp. P. Nr 44, poz. 272, oraz reskryptu ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 26 stycznia 1924 r. Nr 521/VII Rada Kasy chorych miasta Krakowa powodowana niezmiernym wzrostem drożyzny, a tem samem ogromną zwyżką cen środków leczniczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych, tudzież innych wydatków Kasy i biorąc pod uwagę obecne zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcjonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie płac członków Kasy, **rozszerza z dniem 1 lutego 1924 r. granicę płacy ustawowej dziennej z mkp. 8,000.000·— do mkp. 16,000.000·— dziennie.**

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XXXI odpowiednio skombinowanych grup zarobkowych z tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad mkp. 15,500.000·— dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, **aby w przeciągu trzech dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych** (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie skale opłat podniesione zostaną z urzędu, w stosunku do przeciętnego zarobku lokalnego w danym zawodzie, a wnoszone z tego tytułu reklamacje nie będą uwzględnione.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) winni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że — po myśli art. 55 ust. II cyt. ustawy — pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki, t. j. tabelki, obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 27 stycznia 1924 r.

Rada Kasy chorych m. Krakowa.

„Merkury“, Spółdz. bankowa, Kraków, Rynek gł. 8, oficyna, kupuje i sprzedaje wszelkie listy zastawne, obligacje, losy, także zagraniczne. Przyjmuje zlecenia giełdowe. 143 2 10

Krawaty, bielizna, pończochy, skarpetki, rękawiczki skórkowe, kamizelki, najtaniej „Au Bon Marche“ Kraków, św. Tomasza 20, róg Szpitalnej. 129 4 6

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 48.000 mkp.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 18.000 mkp.

Dzieduszycki. Der Patriotismus in Polen, str. 240. Cena 36.000 mkp.

Niemcewicz J. U. Powieści poetyczne Cena 12.000 mkp.

Dzieduszycka. Listy nauczycielki. Cena 24.000 mkp.

Rutowski. Przemysł krajowy. Cena 24.000 mkp.

Rutowski. Przemysł cukrowniczy. Cena 18.000 mkp.

Parcelę na składy węglowe

z bocznicą przemysłową kupi lub wydzierżawi: **Polska Spółka Węglowa** w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 8, telefon 4075. 157

Najstarszy i największy

POLSKI BANK W AMERYCE

zawiadamia swoich Szanownych Klientów w Polsce, że wypłaca natychmiast w dolarach przesyłki dla ich rodzin w każdej części Polski. Komunikujcie się ze swoimi w Ameryce, ażeby pieniądze tylko przez ten bank przekazywali.

Na czele tego Banku stoi znany Jan F. Smulski jako prezes i August J. Kowalski jako kasjer. — Zasoby tego Banku wynoszą przeszło 20 miljonów dolarów. — Wszelkie tranzakcje handlowe i przemysłowe załatwia nasz Bank przez departament zagraniczny, sprawnie, tanio i jak najskrupulatniej.

Reprezentantem naszego Banku na Polskę jest p. **Ludomir Chęciński, P. K. K. P. Warszawa, ul. Bielańska 10.**

The North Western, Trust & Sawings Bank

1201, Milwaukee Avenue CHICAGO, Illinois

Adres kablowy: **Norwest Chicago**

Siła biurowa (sekretarka dyrektora)

Reflektuje się na siłę inteligentną, władającą polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie, obznajomioną ze stenografją i pisaniem na maszynie. Posada na prowincji do objęcia z dniem 15 lutego 1924 r. Zgłoszenia pod **„Tartak parowy“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek Główny 8. 162

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 28 kwietnia 1923 r. oraz uchwały Rady nadzorczej z dnia 9 stycznia 1924 r. ogłasza Zarząd Spółki akcyjnej

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE i WYDAWNICZE „RYNGRAF“ S. A.

celem uchronienia dawnych akcjonarjuszów przed skutkami dewaluacji

PRZEDPŁATĘ

na akcje III emisji, której warunki zostały podane do zatwierdzenia właściwych ministerstw.

Przedpłata odbywać się będzie na następujących warunkach:

1) Cała emisja, wynosząca 455 000 sztuk akcyj nominalnej wartości 1.000 mkp. każda, postawioną została do dyspozycji dawnych akcjonarjuszów. Otrzymują oni zatem **1 akcję nową na 1 akcję już posiadaną (starą) bezpłatnie, oraz prawo pobrania dalszych 9 sztuk akcyj na każdą posiadaną po ulgowej cenie 0·15 złp.**

2) Ewentualnie niepobrane przez dawnych akcjonarjuszów akcje przydzielone zostaną nowym subskrybentom po cenie **0·25 złp.**, wedle swobodnego uznania Dyrekcji.

3) Równowartość złotego polskiego obliczaną będzie w markach polskich według **kursu franka złotego** na giełdzie warszawskiej z dnia wpłaty.

4) W razie niezatwierdzenia subskrypcji przez władze, otrzymają subskrybenci wpłacone kwoty w złotych polskich z 6% odsetkami w stosunku rocznym od dnia wpłaty.

Zgłoszenia przyjmuje w Krakowie: Dyrekcja, ul. Sławkowska 11 i ul. Krupnicza 6 we Lwowie: Oddział Spółki, przy placu Trybunalskim 1. 132 2 2

ABAZURY

do lamp elektrycznych, gazowych i naftowych, gotowe i na zamówienie artystycznie wykonane,

LAMPY ELEKTRYCZNE

biurowe, wiszące, salonowe — najtaniej: **Wytwórnia**

Inż. A. Jastrzębskiego, Sławkowska 30, I p.

Telefon 2048. 106 3 10

Uzdolniona krawczyni z zagraniczną praktyką, poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia do Administracji „N. Reformy“ pod „Szyk“. 168

Samochód

pierwszorzędnej marki do zamiany na akcje lub równowartość 4.000 złp. Zgłoszenia do Administracji „N. Reformy“ pod „Okazja“. 105 1 2

KAPELUSZE DAMSKIE

o 30% taniej poleca

„ANTONINA“, pracownia kapeluszy damskich, Kraków Florjańska 1, **I. piętro, oficyny. — Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie.** 85 3 5

Większe przedsiębiorstwo drzewne w zach. Małopolsce poszukuje

kierownika tartaku

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, która jest obeznaną ze wszystkiemi wymogami fachowemi i może się wykazać długoletnią praktyką w tym zawodzie. Zgłoszenia pod **„Kierownik“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek Gł. 8. 161

MEBLE STYLOWE LUKSUSOWE BIUROWE

S. MANNE

Kraków, Szpitalna 6.

Telef. 4074. Telef. 4074. 167

Kupuję stare łóżka składane, płacę najwyższe ceny. Schlanger, Kraków, Krakowska 44. 155

Spółka złotnicza

Kraków, ul. Rajska 4

kupuje używane, sztuczne zęby, od 2,200.000 mk. i wyżej, złoto, srebro, szczęki do 20.000.000 mk. Wykonuje biżuterje. Tamże sprzedaż kilimów.

Oszczędność dla Pań.

Formy na suknie damskie na zamówienie i gotowe, według najnowszych żurnali, poleca **„Antonina“ Kraków, Krupnicza 22**, parter, oficyny C. (Każda forma jest sfastrygowana i na osobę przymierzona). 96

Sanatorjum

i zakład wodoleczniczy

Dra KUPCZYKA

Kraków, ul. Szujskiego L. 11.

Telefon Nr 1295.

Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne — lampa kwarcowa, dieta. Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca cukrzyca, reumatyzm. 47

PASTA DO ZĘBOW PROSZEK DO ZĘBOW WODA DO UST **CHLORODONT** PASTA DO ZĘBOW PROSZEK DO ZĘBOW WODA DO UST

Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i drogerjach. Laboratorjum „LEO“, Kraków.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski